

BR.0041/11/2004

PROTOKÓŁ NR XXIII
z XXIII Sesji Rady Powiatu Starogardzkiego
z dnia 21 grudnia 2004 roku

Odbytej w siedzibie Starostwa Powiatowego przy ul. Kościuszki 17
w Starogardzie Gdańskim

Obrady rozpoczęto o godz. 11.00, a zakończono o godz. 16.10.

Stan Radnych Rady Powiatu Starogardzkiego – 25.

Obecni P.P. Radni – (lista obecności radnych stanowi zał. nr 1 do niniejszego protokołu).

W Sesji uczestniczyli zaproszeni goście – lista przybyłych gości stanowi zał. nr 2 do niniejszego protokołu.

Treść protokołu:

Ad. 1 – Otwarcie Sesji

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS, otworzył XXIII Sesję Rady Powiatu Starogardzkiego o godz. 11.00.

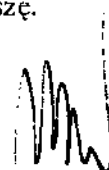
a) stwierdzenie prawomocności obrad

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS stwierdził prawomocność obrad na podstawie listy obecności.

b) przyjęcie proponowanego porządku obrad

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: czy ja wyprzedzę koleżankę Plichtę, czy zgłosimy wspólny wniosek, wniosek formalny ja zgłaszam w imieniu klubu „Rodzina” o zdjęcie pkt. 5 - w sprawie zamiaru rozwiązania Zespołu Szkół Specjalnych w Skarszewach, ul. Szkolna 9, oraz zamiaru likwidacji szkół wchodzących w jego skład. Zgłaszam to w imieniu swoim jak również i żony, która jest w komisji oświaty. Jest to wniosek, jest to uchwała jakby przedwczesna, z tego co nam wiadomo nie uzgodniono tego absolutnie z samorządem gminy Skarszewy, który poniesie w tym momencie dodatkowe koszty. Być może, że najprawdopodobniej radna Plichta uzupełni to jeszcze w szczegółach jako, że jest z tego terenu. Uważamy jednoznacznie, że takich rzeczy się nie robi w środku roku szkolnego.

Pani Gabriela Plichta Radna RPS: ja również wnioskuję o to, by zdjęto ten punkt 5 i przesunąć na następną Sesję, ponieważ zrobimy ten ukłon w stronę naszej gminy, ponieważ jutro spotyka się komisja oświatowa. Niech po prostu wypracują jakieś stanowisko, żeby po prostu nie było w ten sposób, że coś tam się narzuca naszej gminie od razu tutaj z Powiatu. Niech popracują, niech jakieś uzasadnienia dadzą nam, po prostu zbyt mało jest informacji, tak jak tutaj kolega Pepliński mówi, po prostu ten ukłon na ten jeden tydzień, ja o to tylko proszę.



Pan Eugeniusz Drzymalski Radny RPS: po raz kolejny nie widzę tutaj w porządku obrad uzupełnienie Komisji Rewizyjnej. Jak nie ma chętnych panie Starosto. Przewodniczący tu nic nie działa. Jeżeli Komisja Rewizyjna kontroluje działalność Zarządu Powiatu i jednostek organizacyjnych to musi pracować w pełnym składzie. Dwie sesje temu w wolnych wnioskach składałem wniosek żeby uzupełnić skład rady Komisji Rewizyjnej. Komisja pracuje w niepełnym składzie. Do tej pory jeżeli w ogóle zajmujemy się tą sprawą, to widzimy, że kolega Pepliński w ogóle jest niedociążony bo pracuje tylko w jednej komisji, inni nie chcą pracować, nie chcą się zamienić, nie ma wyboru, nie rozumiem takiej sprawy, że dzisiaj w porządku obrad po raz następny nie ma uzupełnienia Komisji Rewizyjnej a kończy się rok.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: cieszę się, że kolega Drzymalski martwi się o moje niedociążenie, w związku z tym jeżeli będzie ten wniosek zgłaszany zgodnie ze statutem, że wszystkie kluby muszą być reprezentantami kolegi Drzymalskiego klub radnych „Rodzina” zgłasza kandydaturę Tadeusza Peplińskiego do Komisji Rewizyjnej. Tym bardziej po wystąpieniu kolegi Drzymalskiego, który twierdzi, że nie jestem dociążony.

Pan Wiesław Brzuskowski Przewodniczący RPS: wyjaśnię panie radny Pepliński, zgodnie z wnioskiem pana Drzymalskiego. Ja ogłaszałem na Sesji, że kluby radnych mogą zgłaszać kandydatów. Dopóki takiego zgłoszenia nie było, nie ujęliśmy tego w porządku obrad. W tej chwili przyznam się, że czekaliśmy głównie na klub radnych „Rodzina” żeby wypełnić ten statutowy punkt odnośnie reprezentacji klubów w Komisji Rewizyjnej.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: tak że klub radnych złoży taki wniosek na piśmie na następną sesję.

Pan Wiesław Brzuskowski Przewodniczący RPS: w związku z tym, że następna sesja, ja rozumiem w tej chwili został wniosek ustnie zgłoszony, przeprowadzimy procedurę głosowania i wyboru dodatkowego członka Komisji Rewizyjnej w osobie, akurat w tym przypadku pana radnego Tadeusza Peplińskiego.

Pan Kazimierz Chyła Wicestarosta Starogardzki: odnośnie wniosku o zdjęcie z porządku obrad punktu dotyczącego Szkoły w Skarszewach. Po pierwsze proszę państwa jest to uchwała intencyjna, i jeżeli mamy rozmawiać oficjalnie ze stronami, to musi być uchwała intencyjna, i proponuję żeby to zostawić i spokojnie to przegłosować, żebyśmy wiedzieli, czy mamy dalej podejmować czynności w tej sprawie. Jeżeli to odłożymy to odłożymy działanie formalne. Po drugie to, panie Tadeuszu Pepliński pan wymienił klub radnych „Rodzina” i jestem zdziwiony, że taki wniosek składa, dlatego, że połowa tego klubu radnych „Rodzina” w osobie pani radnej Leokadii Peplińskiej na Komisji Edukacji głosowała za tą uchwałą, tak że nie wiem, może coś się zmieniło, ale tak było na Komisji Edukacji, że połowa klubu radnych „Rodzina” popierała ten wniosek.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: w związku z tym, że po raz kolejny stwierdzam, że zarówno na posiedzenia komisji są nie dostarczane niekompletne materiały, klub „Rodzina” po informacji z terenu podjął jednak decyzję i zgłosił wniosek taki, jak zgłosił dzisiaj panie przewodniczący, i panie wicestarosto, tym bardziej, że chyba nic się nie stanie jeżeli naprawdę to przełożymy na następną sesję po zasięgnięciu jakby opinii tych, których to dotyczy, bo nie robimy nic bez nich, nie robimy nic o nas, czy bez nich, żebyśmy znowu nie stanęli przed faktem zarzutu itd. Ja apeluję tu do państwa, tylko i wyłącznie o przesunięcie i uzyskanie opinii od tych najbardziej zainteresowanych, tym bardziej, że pani radna Plichta w sposób jednoznaczny powiedziała, że jutro zbiera się komisja oświatowa, która opracuje to stanowisko. Naprawdę proszę państwa ja proszę tylko i wyłącznie o ten niewielki czas zwłoki. Tu nie chodzi o to, czy my się zgadzamy czy my się nie zgadzamy, ale dajmy się również wypowiedzieć tym, których to dotyczy.

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: my dzisiaj oficjalnie podejmując tą uchwałę poprosimy o opinię, i to kuratorium, rodziców, rady gminy. Będzie to oficjalne wystąpienie po tej uchwale. Ja z całym szacunkiem dla Komisji Edukacji Miasta i Gminy Skarszewy, komisja będzie jutro nad tym debatować nie mając żadnych danych od nas, bo nikt nawet nas o tym nie

powiadomił pani radna. To jest to, że chyba będą sobie rozmawiać o rzeczach nie do końca sobie znanych, a otwierając dyskusję tą uchwałą my do Skarszew pojedziemy jako Zarząd, pojedzie Komisja Edukacji, mogą inni radni jechać, normalnie rozmawiać. Ta decyzja wymaga jak gdyby rozpoczęcia procedury, oficjalniej procedury, wypowie się pan kurator, wypowie się Rada Rodziców. Wiem, że część ludzi pisała do kuratora pisma, że się nie zgadza z tą likwidacją. Więc rozpoczynamy po prostu procedurę, to nie jest żaden zamach, czy jakiś pośpiech. Po prostu tak wynika z kalendarza i tak żeśmy ten kalendarz ustawili. Moja propozycja jest taka, żeby tego punktu nie zdejmować, spokojnie, bez emocji o tej szkole porozmawiać w Skarszewach, nie tutaj. Tutaj rozpoczynamy tę oficjalną procedurę. Może źle się stało, że prasa szybciej o tym pisała niż była debata, ale przed prasą wiecie państwo niewiele się ukryje w tym kraju, więc nie możemy mieć do nich pretensji, że też piszą.

Pani Gabriela Plichta Radna RPS: ja uważam, że jeżeli dzisiaj tego punktu nie zdejmujemy, to nie jest forma demokratyczna. To jest tak, jak przysłowiowa zupa po obiedzie. Dajmy najpierw się wypowiedzieć tym, których to dotyczy i dziękuję panu Peplińskiemu za poparcie.

Pan Andrzej Wyborski Radny RPS: na Komisji Edukacji zadawałem pytanie, czy gmina Skarszewy jest poinformowana o tym, czy istnieje pisemna umowa już z burmistrzem, co do dowożenia tutaj do Starogardu. Uzyskałem odpowiedź, że takiej umowy nie ma. Jest tylko przyrzeczenie ustne, natomiast w projekcie budżetu, czy w budżecie już gminy nie ma tego na przyszły rok. Prosiłbym o wyjaśnienie tego faktu, i proszę również o odpowiedź na pytanie bardzo proste. Mianowicie, czy opóźnienie tego zgodnie tutaj z wnioskiem rzutuje w ogóle do podjęcia decyzji na rok szkolny 2005 - 2006. Jeżeli nie rzutuje, to sądzę, wyrażę swoją opinię, nie stoi na przeszkodzie aby tutaj nie przedłużać tej debaty, po prostu przesunąć rozważania na ten temat. Jeszcze jedna uwaga. Inicjatywy uchwałodawcze podejmuje Zarząd, oczywiście w tym przypadku przez Wydział Edukacji, nie ma żadnego problemu, aby taką inicjatywę wstępnie konsultować z wszystkimi zainteresowanymi. Nie jest potrzebny do przeprowadzenia tego typu konsultacji już zamiar niejako wyrażony przez Radę Powiatu, nie jest to potrzebne.

Pan Wiesław Brzuskowski Przewodniczący RPS: panie radny Pepliński po raz ostatni w tej sprawie, tak.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: oczywiście. Panie Starosto nie stawiamy sprawy od głowy, tylko zaczniemy od nóg. Zaczniemy od nóg, czyli w tym momencie od tej konsultacji. Bo podejmując tą uchwałę stawiamy jakby Zarząd Gminy Skarszewy już przed pewnym faktem dokonany. Jest wyrażenie woli Rady Powiatu w formie uchwały i jest w związku z tym określona procedura, i jeżeli przełożymy to od uzyskania, bo ja bym na moim miejscu, to bym zaczynał od uzyskania opinii wszystkich zainteresowanych, i to opinii wyrażonej w formie pisemnej, dopiero wówczas pchnął to na radę, a tu się okazuje, że najpierw będziemy podejmować uchwałę o likwidacji Zespołu Szkół, a potem będziemy zbierać opinie. Chyba nie taka powinna być kolejność, tylko kolejność powinna być wręcz odwrotna.

Pan Kazimierz Chyła Wicestarosta Starogardzki: szanowni państwo, naprawdę są wypracowane w pewnych sprawach pewne procedury. Jeżeli chodzi o ewentualny zamiar likwidacji, bądź nie likwidacji szkoły, żeby organ wykonawczy rady przystąpił do działań formalno-prawnych, to powinno to się rozpocząć uchwałą intencyjną, a uchwała intencyjna idzie jeszcze przecież do urzędu wojewódzkiego, tam 14 dni ona może wrócić, potem występujemy do kuratora z opinią, kurator ma 30 dni, liczymy czas. Cała procedura ewentualnej likwidacji musi być zakończona pod rygorem nieważności procedury do końca lutego, i stąd panie Tadeuszu Pepliński to jest w trakcie roku szkolnego, to musi po prostu być. Jeżeli ma być od września, to cała procedura musi być zobowiązana do końca lutego. Jeżeli przełożymy uchwałę intencyjną, to nie ma podstaw żeby wystąpić np. do kuratorium o opinię, więc, chyba, że chcemy nie rozstrzygnąć sprawy i grać na czas i potem powiedzieć no niestety, to co zdarzyło się w Gdańsku w ubiegłym roku likwidacji jednej ze szkół, że dopiero w tym roku, teraz będzie ta uchwała prawomocna, gdzie Miasto Gdańsk nie zdążyło podjąć uchwały intencyjnej, konsultowało opinie, ale potem nie wyrobiło się w czasie i uchwała była uchylona. Jeżeli nam o takie coś chodzi, no to

cwentalnie, jeżeli chcemy to prawnie przeprowadzić, i jest koniec grudnia, to po prostu jest czas żeby tę uchwałę intencyjną podjąć. Jeżeli przełożymy to na styczeń, no to jak byśmy to przełożyli prawdopodobnie o rok.

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: w tej sprawie panie radny Pepliński nie udzielam już głosu, chyba, że w innej sprawie. To jest nie koniec tego punktu, po kolei będziemy głosowali poszczególne wnioski.

Wniosek pana radnego Tadeusza Peplińskiego w sprawie zdjęcia z porządku obrad pkt. 4 ppkt. 5 – w sprawie zamiaru rozwiązania Zespołu Szkół Specjalnych w Skarszewach, ul. Szkolna 9, oraz zamiaru likwidacji szkół wchodzących w jego skład.

Wyniki głosowania nad zdjęciem z porządku obrad pkt. 4 ppkt. 5 – w sprawie zamiaru rozwiązania Zespołu Szkół Specjalnych w Skarszewach, ul. Szkolna 9, oraz zamiaru likwidacji szkół wchodzących w jego skład: w trakcie głosowania na sali obecnych było 19 radnych: za głosowało – 6 radnych, przeciw głosowało – 11 radnych, wstrzymało się od głosowania – 2 radnych.

Powyższy wniosek został odrzucony.

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: zatem ten punkt pozostaje i debatę, dyskusję będziemy toczyć przy tej uchwale.

Państwo otrzymali druk autopoprawki, to jest cały projekt, uchwałę nową, tj. w pkt. 4 ppkt 3. Czy w tej sprawie są jakieś głosy? Nie widzę. Kto jest za wniesieniem autopoprawki? – autopoprawka stanowi **zał. nr 3** do niniejszego protokołu.

Wyniki głosowania nad przyjęciem autopoprawki: za głosowało – 18 radnych, wstrzymał się od głosowania – 1 radny, przeciw głosowało – 0 radnych.
Autopoprawka została przyjęta przy 1 głosie wstrzymującym.

Wyniki głosowania nad przyjęciem proponowanego porządku obrad XXIII Sesji RPS przedstawiają się następująco: za głosowało – 16 radnych, wstrzymało się od głosowania – 0 radnych, przeciw głosowało – 2 radnych, 1 osoba nie brała udziału w głosowaniu.

Przegłosowany porządek obrad XXIII Sesji przedstawia się następująco:

1. Otwarcie Sesji:

- a) stwierdzenie prawomocności obrad,
- b) przyjęcie proponowanego porządku obrad,
- c) przyjęcie protokołu z ostatniej sesji.

2. Informacja Starosty Starogardzkiego:

- a) z realizacji uchwał Rady Powiatu Starogardzkiego,
- b) z pracy Zarządu Powiatu w okresie międzysesyjnym.

3. Interpelacje i zapytania Radnych.

4. Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał:

1) w sprawie Budżetu Powiatu Starogardzkiego na 2005 rok:

- a) przedstawienie opinii składu orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Gdańsku,
- b) przedstawienie stanowiska:
 - Komisji Budżetowej RPS,
 - Komisji Infrastruktury Powiatowej RPS:
 - Komisji Edukacji Publicznej RPS,
- Komisji ds. Rodziny Problematyki Społecznej i Zdrowia RPS,

- Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa RPS,
- Komisji Kultury, Kultury Fizycznej i Promocji Regionu RPS.

- c) dyskusja,
- d) podjęcie uchwały.

2) zmieniająca uchwałę Rady Powiatu Starogardzkiego nr XIII/78/2004 z dnia 30.01.2004 r. w sprawie Budżetu Powiatu Starogardzkiego na rok 2004:

- a) przedstawienie stanowiska Komisji Budżetowej RPS,
- b) dyskusja,
- c) podjęcie uchwały.

3) w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego na spłatę rat kredytów zaciągniętych w latach ubiegłych.

- a) przedstawienie stanowiska Komisji Budżetowej RPS,
- b) dyskusja,
- c) podjęcie uchwały.

4) w sprawie przyjęcia Programu Współpracy Powiatu Starogardzkiego z organizacjami pozarządowymi i podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2005:

- a) przedstawienie stanowiska Komisji Kultury, Kultury Fizycznej i Promocji Regionu RPS,
- b) dyskusja,
- c) podjęcie uchwały.

5) w sprawie zamiaru rozwiązania Zespołu Szkół Specjalnych w Skarszewach, ul. Szkolna 9, oraz zamiaru likwidacji szkół wchodzących w jego skład:

- a) przedstawienie stanowiska Komisji Edukacji Publicznej RPS,
- b) dyskusja,
- c) podjęcie uchwały.

6) zmieniająca uchwałę w sprawie Regulaminu Organizacyjnego Starostwa Powiatowego w Starogardzie Gdańskim:

- a) dyskusja,
- b) podjęcie uchwały.

5. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania Radnych.

6. Wnioski i oświadczenia Radnych.

7. Zakończenie obrad.

c) przyjęcie protokołu z ostatniej Sesji

Wyniki głosowania nad przyjęciem protokołu z XXII Sesji RPS przedstawiają się następująco: w trakcie głosowania na sali było obecnych 18 radnych: za głosowało – 17 radnych, przeciw – 0 radnych, wstrzymał się od głosowania – 1 radny. **Protokół z ostatniej Sesji Rady Powiatu Starogardzkiego został przyjęty przy 1 głosie wstrzymującym.**

Pan Wiesław Brzostowski Przewodniczący RPS: przed przejściem do drugiego punktu naszych dzisiejszych obrad parę małych komunikatów. Pierwszy – prosiłbym bardzo wszystkich tu obecnych na sesję zwięźle, rzeczowe wypowiedzi, dlatego, że od godziny czternastej mamy spotkanie oplatkowe. Po drugie – zgłosił się do mnie w tygodniu pan wójt gminy Zblewo pan Andrzej Gajewski z prośbą o udzielenie głosu w sprawie wiadomej prawdopodobnie, odnośnie, chodzi o oddźwięk na pismo, które podpisało 16 radnych, i takiego głosu panu wójtowi udzielimy w wolnych wnioskach. Kolejna rzecz, rozpocznę od prezentów. Przed państwem jest książka, muszę powiedzieć, kto jest ofiarodawcą, obrazująca dzieje nazwijmy to Technikum Chemicznego byłego, czyli Zespołu Szkół. Autorem jest akurat tak się składa, że akurat mojego kuzyna syn, jako uczeń napisał tę książkę, on wyjechał do Szwecji, on studiuje arabistykę i w związku z tym, że mu egzemplarze zostały to po prostu mi przekazał, a ja za jego pośrednictwem

państwu radnym przekazałem taką książeczkę. Drugi prezent – nasz Wydział Kultury i Sportu prawdopodobnie – kalendarze, piękne kalendarze powiatowe są przed państwem. Są też karty świąteczne. Autorem tych kart jest Ognisko Pracy Pozaszkolnej Starogard Gdański.

Moi państwo, ci którzy oglądają telewizję, tu jest akurat pan dyrektor Szpitala pan Rocławski, no ja również od czasu do czasu oglądam. Na Polsacie oglądaliśmy komunikat pana dyrektora odnośnie wsparcia głównie rolników dla kuchni szpitalnej, i tak oglądając to wpadłem, pewnie zły pomysł, ale pomysł. Liczą się pomysły. W związku z tym, państwo się w miarę przygotowują. Ja sądzę, że my jako radni otrzymujący diety i w pełni odpowiedzialni ludzie za losy szpitala, nie możemy patrzeć tylko i wyłącznie jak rolnicy z workiem ziemniaków przyjeżdżają do stołówki. Ja myślę, że na święta taki mały wkład, dobrowolny wkład każdy z nas może wnieść. Po godzinnej przerwie ja, albo panowie wiceprzewodniczący mamy taką czapkę tu przygotowaną. Ja proponuję w ten sposób, żadnych list nie będziemy robić, żadnych dokumentów nie pozostawiać. Po prostu kto chce, cokolwiek włoży w tą torbę, i jest pan dyrektor dzisiaj, mi się wydaje możemy w pełni zaufać, pan dyrektor najlepiej będzie wiedział. Nam chodzi o to, żeby to było skierowane na stołówkę.

Pan Andrzej Wyborski Radny RPS: ja mam takie pytanie, czy kwoty nie trzeba przekazać w sposób formalny?

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: ja tą kwotę ogłoszę później, jeżeli tak już działamy na zasadzie rachunkowości pan dyrektor nam rachunki na następnej sesji przedstawi co zakupił za to. My nie będziemy tego obracać przez żadną księgowość. Ja myślę, że to nie jest żadne przestępstwo skarbowe. O 14.00 będzie opłatek. My tą akcję wcześniej przeprowadzimy.

A.d. 2 – Informacja Starosty Powiatu Starogardzkiego:

a) z realizacji uchwał Rady Powiatu Starogardzkiego – zał. nr 4 do niniejszego protokołu.

Uwag nie zgłoszono.

b) z pracy Zarządu Powiatu w okresie międzysesyjnym – zał. nr 5 do niniejszego protokołu.

Uwag nie zgłoszono.

A.d.3 – Interpelacje i zapytania Radnych.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: po pierwsze jednego już termin upłynął. Nie dostałem do dnia dzisiejszego wyjaśnienia panie starosto, o co interpelowałem również na poprzedniej sesji, na jeszcze wcześniejszą interpelację dotyczącą zagrożenia katastrofą budowlaną na dawnym zwirowisku. Do dnia dzisiejszego tego nie ma. Panie starosto wszelkie terminy z kpa już dawno upłynęły, jest miesiąc zgodnie z kpa jeżeli już pan nie chciał w terminie 14 dni udzielić tej odpowiedzi więc proszę o udzielenie tej odpowiedzi. Tu może mi pan od razu udzielić jaki jest stan tej interpelacji, bo to już dwa miesiące chyba jest.

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: ta interpelacja jest jeszcze cały czas w Instytucie Nadzoru Budowlanego, także ja nie mam odpowiedzi, i nie jestem w stanie kompetentnie odpowiedzieć. Jeżeli tylko otrzymam odpowiedź kompetentną od odpowiednich służb, to na pewno pan to otrzyma. Ja ze swej strony jeszcze przypilnuję, żeby to było w miarę sprawnie. Powiem szczerze mi umknęła ta interpelacja. Ale jeżeli tylko się pojawi to będzie przesłana.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: mam nadzieję panie starosto, że pan podejmie również kroki, żeby taka sytuacja się nie powtórzyła. Ja wracam w tej chwili praktycznie ze spotkania z mieszkańcami gminy Lubichowo, rolnikami głównie dorzeczy rzeki Wdy. Więc mam

interpelację, czy jest prawda, bo tam padło stwierdzenie od pana Kolaski, że pełnomocnikiem jakby tej regulacji został pan Komorowski, który mówi, że rzeka Wda będzie regulowana w przyszłym roku, w maju, czy coś w tym rodzaju na wiosnę. Uczestniczył w tym spotkaniu również wójt gminy Lubichowo. Ja prosiłbym jeszcze jedno, żeby nie było to działanie poszczególnych gmin, tym bardziej, że mamy tu wójta gminy Zblewo również, zaproponowałem, żeby spotkali się wszyscy wójtowie z dorzecza rzeki Wdy, bo dotyczy to rolników z Wdy, czyli czterech gmin, jak również żeby Starostwo podjęło działania jakby koordynacyjne w tym zakresie. Bo tak dalej być nie może, że dziesiątki a może i setki hektarów są podtapiane. Takie spotkanie mam nadzieję, że będzie na początku stycznia, będzie zorganizowane, zresztą wójt gminy Lubichowo się w to włączył i to bardzo mocno. Więc chciałbym tylko usłyszeć odpowiedź, co do pana Komorowskiego, czy to jest prawda, ewentualnie od pana Starosty, czy to jest prawda, że działania regulacyjne rzeki Wdy na tym odcinku - 18 km zostaną podjęte? To dotyczy aż do Czarnej Wody, problem dotyczy gmin Lubichowo, Zblewo, Kaliska i Czarna Woda.

Następna sprawa, również na tym spotkaniu zgłoszono wniosek dotyczący drogi powiatowej, a w szczególności droga powiatowa Ocypel – Borzechowo, za mostem Pazda, w Osowie dziura w asfalcie. Zgłaszał już dawno do Naczelnika Wydziału Komunikacji tutejszego Starostwa pan Bogdan Sarnowski – sołtys wsi. Od miesiąca lipca nic praktycznie nie zrobiono, a ten asfalt coraz bardziej się zapada. Teraz mam kolejną interpelację. Ja mam jedno pytanie o przyjęciu przez Pana Starostę honorowego patronatu nad obchodami 700-lecia powstania Zblewa, poinformował tu obecny wójt gminy dnia 15.12.2004 na spotkaniu komitetu. Czy zatem Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki jako honorowy patron nad obchodami 700-lecia powstania Zblewa będzie obecny na otwarciu tej uroczystości w dniu 31.12. na 01.01.2005 o 12 w nocy.

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: na pewno nie.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: ale honorowy patronat pan przyjął.

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: z tego co ja znam ten kalendarz obchodów, to jest znacznie więcej imprez zapisanych w obchodach 700-lecia. Ja myślę, że nie jest akurat istotne ten pierwszy dzień Nowego Roku, bo to jest chyba takie symboliczne rozpoczęcie obchodów, a jest tam kilka innych imprez ciekawych, które warto obejrzeć, nie tylko dla mnie ale też dla wielu mieszkańców gminy.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: ale rozumiem, że honorowy patronat pan nad obchodami przyjął?

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: oczywiście.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: ja mam kolejne pytanie, czy Zarząd Powiatu przeczynał na te imprezy jakieś środki, a jeżeli tak, to w jakiej wysokości? Panie Starosto, no niestety ale to obliuguje.

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: o szczegółach myślę, że będziemy rozmawiać, ja powiem tylko tyle, zdajemy sobie sprawę z tego, że jest to jakieś wydarzenie na terenie Powiatu, bo gmina się do tego przygotowuje. W przyszłym roku, na koniec października będzie III Kongres Kociewski. Będzie w uzgodnieniu z Marszałkiem Województwa i przewodniczącym Sejmiku Województwa uzgodnione jest, że rok 2005 będzie w województwie Rokiem Kociewskim. Kilka imprez, które będą się działy na terenie naszego powiatu będziemy się starali wpisać w Rok Kociewski, będzie to w kompleksie imprez dofinansowanie od Urzędu Marszałkowskiego i naszego. Więc co będzie z tych obchodów, które gmina przyjęła do 700-lecia, to jest jeszcze etap prac na dzisiaj. Bo większość tych imprez zaczyna się dopiero w II kwartale i III kwartale, tak że mamy trochę czasu. Gmina taką decyzję podjęła, że chce takie obchody sobie zafundować. Myślę, że Powiat nie może stać obok przy takim wydarzeniu, i dlatego też nasza decyzja taka. Co do kwot i szczegółów, myślę, że będziemy na Komisji Kultury o tym rozmawiać i na Zarządzie parokrotnie. Bo to będzie jedna z elementów większej akcji, która będzie się działy na terenie naszego powiatu tu na Kociewiu, związana głównie z Rokiem Kociewskim, czyli Powiat nasz i Tczewski będzie partycypował w tym, jak gdyby wydarzeniu jakim jest Rok Kociewski w województwie pomorskim, więc tutaj trochę imprez

będzie się działo, w tym Zblewo również, a chcemy to podpiąć pod jedną wielką promocję Kociewia, i dlatego wsparcie Zblewo otrzyma. Tak jak zresztą każda inna gmina, która coś ciekawego nam zaprezentuje, tutaj nie jest ani wytyk w stronę Zblewa ani jakkolwiek wstręt, po prostu jest propozycja naszym zdaniem dość sensowna i ją przyjęliśmy.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: czyli dziękuję bardzo panu staroście za udzielenie tych wyjaśnień, że objął honorowym patronatem te obchody. Interpelacja kolejna: aby uniknąć w przyszłości nieudomówień, bo za dużo tych nieudomówień jest w kontaktach pomiędzy władzami, czyli konkretnie z Zarządciem Powiatu Starogardzkiego a wójtem gminy Zblewo w zakresie składanych wniosków inwestycyjnych. Na moje ręce wpłynął kolejny wniosek, i poprosiłem wnioskodawców z terenu gminy, czyli samorządy te podstawowe, czyli sołectwa, żeby składały po prostu wnioski również do Klubu Radnych „Rodzina”, żeby to gdzieś tam nie ginęło, żebyśmy mieli ślad, i wpłynął kolejny wniosek: „W imieniu mieszkańców wsi Semlin oraz Kleszczewa składamy wniosek o postawienie lamp oświetleniowych wzdłuż drogi powiatowej Kleszczewo-Piesienica w ilości 12 sztuk. Koszt inwestycji szacuje się w granicach 12 tys. zł oraz wybudowania chodnika z Kleszczewa do Semlina – koszt około 5 tys.” Jest to wszystko uzasadnione, ja to państwu złożę do protokołu, żeby to gdzieś potem tam nie zginęło – wniosek stanowi zał. nr 6 do niniejszego protokołu.

Następna sprawa, po wczorajszej Komisji Budżetowej muszę to pytanie zadać panu Staroście, a dotyczy to niemałych pieniędzy, bo około 6 mln zł. Wobec blokady na wyraźne polecenie pana Starosty dostępu do dokumentów oraz pomimo wniosku Komisji Budżetowej nie udzielenia żadnych wyjaśnień w zakresie dotyczących budowy infrastruktury sieci informatycznej na terenie powiatu starogardzkiego internetu na sumę około 6 mln zł., z czym wiąże się koszt dla Starostwa i konieczność zaciągnięcia kolejnego kredytu w kwocie nie mniejszej niż 1,5 mln zł wnoszę o wyjaśnienie: czy prawdą jest, że pan starosta blokuje dostęp do dokumentów, bo koszt tej inwestycji został znacznie zawyżony, a do tego proponuje się technologie już znacznie przestarzałe, transmisja - 256 kilo bitów na sekundę, telekomunikacja oferuje już łącza w standardzie 1024 czyli czterokrotnie wyższe. Ja mam np. łącze 512 za stówę miesięcznie, a uzyskane z tego znaczne oszczędności mają stanowić finansowanie kampanii politycznej do Sejmu jednej z partii. Dlaczego w planie zostało ujęte połączenie tylko ze Skarszewami, chociaż i inne gminy, w tym i Zblewo składały akces przystąpienia do przyłączenia się do tego drugiego internetu, jak ja to nazywam. Czy wynika to z faktu, że chodzi o połączenie liderów powiatowych Platformy Obywatelskiej, czyżby zarówno panów: Wiesławowi Brzowskiemu, jak i staroście Sławomirowi Neumannowi, czy nie wystarczyły już telefony komórkowe bez limitów na koszt podatników. Chciałbym tu powiedzieć, że wątpliwość do samej koncepcji powstania wyrażona na jednym z posiedzeń Komisji Budżetowej nawet Krzysztof Trawicki Etatowy Członek Zarządu Powiatu, który zresztą stwierdził w dniu 20.12.2004, że przekazał wniosek Komisji Budżetowej panu Staroście o udzielenie jej członkom informacji, i nie wiem, dlaczego, pomimo wniosku, radni członkowie tej komisji nie otrzymali żadnego materiału. Następnie: tu do kolegi Krzysia mam taką uwagę, że kolega Krzysiu, no niestety mijal się z prawdą. Bo powiedział jednoznacznie, że gmina Zblewo nie złożyła akcesu. Kolego członku zarządu trzeba mówić prawdę, ja sprawdziłem w dokumentach, i w lipcu taki wniosek wpłynął, a kolega to mówił w grudniu, no kolego, albo kolega nie jest zorientowany, albo świadomie i celowo wprowadził komisję w błąd. Widziałem odpowiedź udzieloną przez wójta gminy Zblewo, że przystępuje. Więc ja proszę o wytłumaczenie panie starosto, dlaczego się po pierwsze blokuje, bo pani Makosa jednoznacznie powiedziała, że tylko mam ograniczony dostęp tylko do audytu, do niczego innego. Byłem upoważniony jakby przez komisję do przeglądania całości dokumentów. A po drugie, dlaczego Krzysiu świadomie wprowadził Komisję Budżetową w błąd, że takiego wniosku z gminy Zblewo nie było. Takie ja mam pytania.

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: panie radny Pepliński ja ostrzegam, jeżeli jeszcze raz pan będzie w tym stylu prowadził rozmowę w interpelacjach odbiorę panu głos. Po raz ostatni udzieliłem panu głos na taką formę jaką pan tutaj wyraża.

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: panie radny od paru ładnych miesięcy nie ma w tym Starostwie komórek bez limitu. Od paru ładnych miesięcy, to jest jedna. Drugą sprawą istotną jest to, że wniosek został cofnięty, bo jest do uzupełnienia. Jak pan zauważy, to nie ma 6 mln wpisanych w budżet przyszłoroczny, bo jest niekompletny. Jak będzie wniosek kompletnie poprawiony na tyle, że uznam, że jest taki, że jest nad czym pracować w komisjach, to dopiero dostanie go komisja. Ja nie przekażę wniosku, który jest niekompletny moim zdaniem, i to nie jest żadna blokada, tylko wniosek wrócił do wydziału, bo jest niedopracowany. Jak będzie dopracowany, ma pan gwarancję moją, że cały karton dokumentacji będzie pan mógł przejrzeć, i wtedy będzie wszystko wiadomo na temat tego wniosku.

Pan Leszek Waliński Radny RPS: Panie Przewodniczący ja prosiłbym o ściślejsze informacje, jeżeli chodzi o Powiatowy Urząd Pracy. Na każdej sesji mamy tylko takie informacje o wzroście i o spadku bezrobocia, a ja prosiłbym na piśmie taką informację: ile osób znalazło pracę za granicą, ile osób przekwalifikowano na inne stanowiska pracy, i w ogóle bardziej szczegółowe i ściśle informacje od pana Kierownika Powiatowego Urzędu Pracy.

Pan Krzysztof Trawicki Etatowy Członek Zarządu: panie przewodniczący, ja w formie sprostowania, bo nie lubię jak ktoś przeinacza moją wypowiedź. Ten temat był poruszany na Komisji Budżetowej dotyczący projektu telekomunikacyjnego, to powiedziałem na pytanie pana Peplińskiego, powiedziałem, że o ile pamiętam w pierwszej transzy, które przyszły informacje z gmin, nie było gminy Zblewo. Bo myśmymy ponaglić jeszcze dodatkowymi pismami, i tą informację przekazałem. Natomiast powiedziałem, że ściślejszą informację może udzielić pani Mąkosza. Było tak czy nie?

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: moi państwo, przypominam, interpelacje to jest punkt, w którym zgłasza się interpelacje a nie prowadzi się dyskusji, tam nie ma ppkt dyskusja. Czy pan Pepliński zgłasza kolejną interpelację, jeżeli nie, to ja naprawdę przerwę. Proszę bardzo.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: w związku z tym, że pan dyrektor Szpitala mi tak ładnie udzielił informacji na temat wynagrodzeń poszczególnych ordynatorów, ale to były tylko średnie wynagrodzenia i ja proszę bez naruszania ustawy o danych osobowych, żeby te wynagrodzenia były podane na konkretnych stanowiskach, i nie dotyczy to powiedzmy, żeby było można zidentyfikować osobę, ale, że np. ordynator nr 1 zarabia 8 tys., ordynator nr 2 zarabia 10 tys., ordynator nr 3 zarabia 5 tys., powiedzmy, żeby to było imiennie, a nie średnio. Bo jeżeli mamy zacząć oszczędzać, a Szpital w tej chwili pracuje na pół gwizdka czy na ćwierć gwizdka, gdzie obłożenie łóżek jest jakie jest, gdzieś w granicach 50% chyba, no to będziemy oszczędzać od wszystkich. Ja się cieszę tu z apelu pana Przewodniczącego o dofinansowanie, o pomoc w tym szpitalu, ale mówię, że jeżeli wy Państwo nie macie innej koncepcji jako ta koalicja rządząca na szpital, jak zbieranie jałmużny od radnych, no to państwo powinniście już dawno podać się do dymisji.

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: panie radny to jest pomysł mój, a nie pana dyrektora, i nikt pana nie obliguje do tego, żeby pan cokolwiek dał. Bo pan i tak nie da. Jestem pewien tego.

Ad.4 – Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał:

1) w sprawie Budżetu Powiatu Starogardzkiego na 2005 rok – objaśnienia uzupełniające do projektu Budżetu Powiatu Starogardzkiego na 2005 r. – zał. nr 7 do niniejszego protokołu.

- a) przedstawienie opinii składu orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Gdańsku – stanowisko odczytał Pan Wiesław Wrzesiński Wiceprzewodniczący RPS – stanowi **zał. nr 8** do niniejszego protokołu.
- b) przedstawienie stanowiska:
 - Komisji Budżetowej RPS – stanowisko odczytał Pan Piotr Prabucki Przewodniczący KBRPS – stanowi **zał. nr 9** do niniejszego protokołu.
 - Komisji Infrastruktury Powiatowej RPS – stanowisko odczytał Pan Edmund Błański

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Starogardzkiego – stanowi **zał. nr 10** do niniejszego protokołu.

- Komisji Edukacji Publicznej RPS – stanowisko odczytał Pan Bogdan Wróbel Przewodniczący KŁPRPS – stanowi **zał. nr 11** do niniejszego protokołu.
- Komisji ds. Rodziny Problematyki Społecznej i Zdrowia RPS – stanowisko odczytała Pani Grażyna Hoppe Przewodnicząca Kds.RPSiZRPS – stanowi **zał. nr 12** do niniejszego protokołu.
- Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa RPS – stanowisko odczytał Pan Henryk Kuchta Członek KOŚiRRPS – stanowi **zał. nr 13** do niniejszego protokołu.
- Komisji Kultury, Kultury Fizycznej i Promocji Regionu RPS – stanowisko odczytał Pan Janusz Kosecki Przewodniczący KKKFiPRRPS – stanowi **zał. nr 14** do niniejszego protokołu.

c) dyskusja:

Pan Piotr Prabucki Radny RPS: panie przewodniczący, wysoka rado. Wczoraj odbyło się po części wspólne posiedzenie, tak Komisji Budżetowej jak i Komisji Rodziny Problematyki Społecznej i Zdrowia naszej rady. Przedmiotem była analiza założonych wydatków i kosztów inwestycyjnych w projekcie budżetu na przyszły rok. W kontekście tak jak w stanowisku Komisji Rodziny Problematyki Społecznej i Zdrowia pani przewodnicząca Grażyna Hoppe wyczytała, przedstawiła w kontekście zabezpieczenia czy pomocy wyposażeniu w sprzęt szpitala naszego szpitala imienia św. Jana. Komisje wczoraj przyjęły takie stanowisko wspólne, które zostaje przekazane na piśmie z obu komisji do pana starosty do zarządu. By ze środków, które są zaplanowane bez zwiększania oczywiście wartości budżetu po stronie zarówno przychodowej jak i wydatków, by ten budżet się w tych kwotach, które mamy zaplanowane zamknął. Z tych środków, które nie będą wykorzystane na wydatki inwestycji w zakresie dróg, bo nie jest tajemnicą, że na zgłoszonych bodajże 6 wniosków tak na drogi jak otrzymamy 2 to będziemy bardzo szczęśliwi, będzie to naprawdę wielki sukces, więc pozostałe 4 siłą rzeczy i tak wypadną, żeby te pieniądze, które zaplanowano również w zakresie czy w części, które były by pokryte, zaplanowane w kredytach, żeby te pieniądze przeznaczyć na zakup sprzętu dla szpitala. Mówiliśmy o takich rzeczach, o takim sprzecznie nie oceniając oczywiście nie mówiąc, co należy kupić już a co należy kupić za 3 miesiące a co za pół roku jak autoklawy, które koniecznie trzeba kupić nowe, bo te stare kilka lat temu jeden z moich przyjaciół, który ma firmę te autoklawy naprawiał i odświeżyłem sobie pamięć rozmawiając z nim teraz i powtórzył mi to, następnej operacji naprawczej te autoklawy nie przeżyją, a później będą inne poważne na prawdę poważne problemy. Również z tego, co wiem i to od pana dyrektora i nie tylko jest potrzeba istotnego doposażenia no Soru. Jeżeli szpital chce ubiegać się w Narodowym Funduszu Zdrowia o kontrakt w zakresie Soru, to nasz Sor musi być Sorem w pełnym tego słowa znaczeniu. Jest problem zabezpieczenia diagnostyki w tym szpitalu, dalszego normalnego zabezpieczenia szczególnie diagnostyki radiologicznej. Nie jest żadną tajemnicą, że z tym też są szczególnie wieczorem i w dni wolne i w święta czasem problemy. Ja doświadczyłem to na własnej osobie, na własnej skórze, że niestety takie problemy są i to też nie jest wina dyrektora jest to wina takiego a nie innego finansowania służby zdrowia. Nie jest to wina lekarzy, nie jest to wina dyrektora, ja nie zgłaszam tu żadnych pretensji w tym momencie, ale problem jest i szpitalowi w tym zakresie też trzeba pomóc. Nie wiadomo, co będzie ze Stacją Dializ, bo na dzisiaj nie wiemy czy sprzedamy, czy nie sprzedamy. Ile będzie pieniędzy z tego ewentualnie albo i nie będzie, jeżeli nie sprzedamy tych Stacji Dializ tak jak w tych dwóch wyjściach. Jeżeli nie sprzedamy to staniemy przed problemem pomocy szpitalu i zakresie zakupu wyposażenia Stacji Dializ. Jeżeli sprzedamy to pytanie, jakie z tego będą pieniądze, ile z tego zgarnie, zwinie nam komornik a ile nie, ile nam pozostanie i myślę, że do tego tematu w tym zakresie powinniśmy wrócić tuż po zakończeniu rozstrzygnięcia procedury Stacji Dializ. Nie rozstrzygam w tej chwili, nasze komisje nie rozstrzygały, co należy kupić jak już mówiłem wcześniej, co wcześniej, co później. Tu jest

oczywiście ważne stanowisko dyrekcji szpitala, dyrektora, tu jest ważne stanowisko rady społecznej szpitala, stanowiska pana starosty zarządu, ale są rzeczy ważne i rzeczy ważniejsze, a jeszcze jest rzecz najważniejsza to nie tyle szpital a pacjenci.. Szpitala bez pacjentów nie będzie, nie jest ważny szpital, nie są ważni przepraszam tu pana dyrektora dyrektorzy szpitala, nie są ważni aż tak bardzo lekarze, czy personel, najważniejsi są tam pacjenci. W wszystko jest ważne, ale pacjenci są najważniejsi. Jeżeli natomiast tych pieniędzy nie wystarczy, jeżeli będzie taka sytuacja, że daj Boże nam się z tymi drogami uda. Jeżeli będzie taka sytuacja, że pieniądze z prywatyzacji Stacji Dializ będą dobre i pozwoli to na wiele rzeczy, a na coś nam zabraknie to ja ze swojej strony zgłaszam już, że będę wnioskował o zdjęcie z budżetu później nie teraz dwóch rzeczy, zakupu kiosku multimedialnego i zaniechania wydatkowania pieniędzy na procedurę obiegu dokumentów i podpisu elektrycznego. Uważam, że te rzeczy w ostateczności poczekać po prostu mogą. Dziękuję bardzo.

Pan Piotr Milewski Radny RPS: panie przewodniczący, szanowni państwo. Podpisuję się pod tym, co powiedział przed chwilą kolega Prabucki. Zresztą wcześniej, żeśmy trochę prywatnie dyskutowali też o tym i szczególnie o szpitalu i o tym autoklawie czy o autoklawach i zdaję sobie do bólu sprawę z tego, że sytuacja po prostu na tym odcinku jest no mówiąc krótko w szpitalu dramatyczna. Chciałbym kilka refleksji na temat budżetu, który tutaj został nam przedstawiony projektu budżetu państwu przedstawić i powiem tak. Ten budżet jak w zasadzie wszystkie po kolei to jest chyba już 7 budżet. Myślę tutaj oczywiście o planowanych dochodach i planowanych wydatkach. No niestety nie rzuca na kolana, a nie ma tutaj żadnych po prostu takich pieniędzy, które mogłyby nas w sposób powiedzmy zasadniczy uzdrowić mogłyby coś, te pieniądze w cudzysłowie zrobić, aby było mówiąc krótko lepiej. Jeżeli planowane dochody, wydatki oscylują w granicach 5% a planowana inflacja w przyszłym roku wynosi 2,5%. W tym roku bankowcy obliczają, że zbliży się do 4% no to mamy odpowiedź, że jest to niestety po raz kolejny jak powiedziałem stagnacja. Szanowni państwo do budżetu jako takiego do projektu uchwały budżetowej pod kątem profesjonalnym i merytorycznym oczywiście nie można tutaj mieć żadnych pretensji chylę czoło przed panią skarbnik. Zresztą stanowisko Regionalnej Izby Obrachunkowej w Gdańsku świadczy o tym, że budżet pod tym względem został wykonany, projekt budżetu został opracowany bardzo dobrze. Ja mam kilka refleksji na temat, całej, że tak powiem struktury inwestycyjno kredytowej, która tutaj się pojawiła. I to jest chyba najistotniejsze to jest w moim odczuciu „klu” całego tego budżetu, bo tylko tutaj możemy znaleźć pewne ewentualne oszczędności a w moim odczuciu należałoby się temu troszeczkę lepiej przyjrzeć, co najmniej trochę podyskutować. I tak jak w innych latach tak i w tym roku będziemy mieli prawdopodobnie 6 albo i 8 nowelizacji, w związku z tym zawsze możemy do tego, co za chwilę powiem powrócić. Może zacznę w pewnym sensie od tyłu, a mianowicie od słynnej prognozy zadłużenia długu publicznego w budżecie na rok 2005. Od tego, że ta prognoza zgodnie z przepisami prawa musi się pojawiać, musi być opracowana i muszą być przedstawione odpowiednie liczby, ale to wcale nie znaczy, że ta prognoza no musi być mocno nie trafna, bo tak ona wygląda niestety już po raz kolejny. Powiem państwu tak. Zadałem sobie trud i spojrzałem w projekt budżetu na rok 2003 i w projekt budżetu na rok 2004 i na ten rok to są 3 lata pod rząd. I w projekcie budżetu na rok 2003 stan zadłużenia na koniec tego roku miał wynosić 1555 tys. Z kolei w projekcie budżetu na rok 2004 ten sam stan zadłużenia, czyli na koniec tego roku miał wynosić 4mln831.000, a w projekcie budżetu na ten rok, czyli na rok 2005 oczywiście ten stan zadłużenia już ma wynosić 9mln572.000. Proszę zauważyć, że w ciągu 3 lat prognoza zadłużenia na ten sam rok, czyli na 31 grudnia 2005 ma się jak 1 do 6 kompletnie w moim odczuciu nie trafne. Ja rozumiem, że można się pomylić o 10%, 20 może i 50, ale 6-krotnie. Można dyskutować szanowni państwo, że to jest tylko prognoza, że robi się zadość przepisom, że to, że tamto. No, ale w moim odczuciu należałoby tutaj wykazać troszeczkę więcej powagi. Co prawda i tak do nas jako do radnych należy zawsze ostatnie słowo ale szacunki w tym przypadku długu publicznego przedstawia nam zarząd powiatu i w związku z tym my jako radni możemy oczekiwać tutaj chyba dokładniejszych tych prognoz właśnie zadłużenia długu publicznego.

Mamy cały czas, o czym już też nieraz mówiłem na poprzednich dyskusjach budżetowych spore rezerwy, mam tu na myśli art. 113, 114, który zresztą został przez panią skarbnik przez służby finansowe wychwycony i te wskaźniki są no po prostu dosyć mocno bezpieczne, jeżeli chodzi o art. 113 tj. 5,2% jeżeli chodzi o art. 114 - 15,25. Mówię oczywiście o ustawie o finansach publicznych i w związku z tym no wydaje się, że możemy w pewnym sensie tu jako rada powiatu spać spokojnie. Ale jeżeli popatrzymy już na to wszystko pod kątem typowo precyzyjnym to mi tutaj nasuwają się pewne uwagi a są one mniej więcej następujące, otóż na str.12, przepraszam załącznik nr 12 str. 30, 31. Są to wydatki wieloletnie na programy inwestycyjne, źródła finansowania w roku budżetowym 2005 kolumna 13 kredyty kwota 2mln095 tys. zł z groszami. Pytanie jest moje takie, czy my to wszystko musimy sfinansować w roku 2005. Przepraszam i zastrzegam się, że będę tu pewne parametry mylił jak gdyby, bo część z tych kredytów to są kredyty, że tak powiem sensu strikto np. na pokrycie deficytu budżetowego a część pieniędzy pochodzi z tych programów powiedzmy prounijnych i w związku z tym może nie do końca tutaj będę dokładny. Czy nie można z pewnych zadań zrezygnować np. pozycja 9 zresztą o tym chyba też wspominał pan kolega Prabucki myślę tu o modernizacji głównego budynku szpitala etap pierwszy. Myśmy dosyć mocno dyskutowali o tym swego czasu, ja też wyraziłem wtedy mocną obawę, którą dzisiaj powtórzę mianowicie taką czy my po prostu w jakimś tam procencie 25 bodajże %. Nie będziemy pchali pieniędzy na coś, co w gruncie rzeczy i tak upadnie i prawdopodobnie nie będzie nasze. To jest typowe pytanie retoryczne. Podobnie z kolumną 12 własne środki budżetowe na łączną kwotę 545 tys. zł. Może zrezygnujemy z punktu 8 - 80 tys. zł - utworzenie Powiatowego Centrum Kształcenia Ustawicznego w Starogardzie Gd. To samo termomodernizacja Domu Pomocy Społecznej w Szpęgawsku - 400 tys. zł. Generalnie pytanie moje jest takie: po co się tak zadłużać czy aż tak wysoko, bo to co powiedziałem wcześniej, trend zadłużenia się, jak widać z tego, co powiedziałem wcześniej, idzie w niebezpiecznym, że tak powiem kierunku. To samo z budową drogi Lubichowo - Szteklino - 250 tys. z kredytu. Strona 32 dotyczy to, jest tam taki moment - nasze wydatki 997 tys. zł . 100 tys. zł budowa wiaty magazynowej. Przyznam się szczerze, że trochę mi sprawa ta uleciała. Wiem, że kiedyś była dyskusja, nie do końca wiem o co tutaj chodzi. Na str. 33 - zakup sprzętu komputerowego, drukarek, kserokopiarki, system leks. Nie wiem, czy na to musimy wydać aż 126 tys., być może by się tutaj coś udało wyciąć, skrócić, o jakieś 50, 60 tys., mówiąc krótko na zasadzie grosz do grosza. Razem na rok 2005 kredyt na łączną sumę 6mln265tys. zł z czego. Tak zwany kredyt rolowany, czyli zaciągnięcie kredytu na to, żeby spłacić stare kredyty 2mln700. Na wydatki inwestycyjne 2mln, na obsługę długu 550 tys., kredyt krótkoterminowy 400tys, na inwestycje 500 tys. Na koniec jeszcze szanowni państwo powiedziałbym tak, ja jestem troszeczkę zawiedziony tym, że wstępując do Unii Europejskiej, właściwie minęło 7 miesięcy od tego czasu. Moje powiedzmy, jakieś ukryte nadzieje, że może być lepiej, ja rozumiem, że na to trzeba też trochę czasu, być może, że 2,3 lat. Ale tych 7- miesięcy, może byłoby wystarczająco na to, żeby jednak ten ruch po stronie dochodów, w tym przypadku naszego budżetu powiatowego był większy. Tak się nie stało. Rozumiem też, że te pieniądze trafiają do nas w różny sposób, różnego rodzaju programy, sapardy itd. Ale to co powiedziałem przed chwilą no mnie troszeczkę w pewnym sensie zaskakuje i rozumiem. Nie mam oczywiście o to pretensji, bo nie jest to państwa jako członków zarządu, ani nas wszystkich tutaj wina, ale budżet państwa, przez to przełożenie w postaci subwencji, dotacji powinien być jednak wydawało by się większy. Tym bardziej, że produkcja przemysłowa podobno rośnie, coraz lepiej jest, w związku z tym ściągalsko podatków też lepsza. No niestety tak się nie stało. Jakie są głębsze przyczyny trudno mi tutaj na ten temat dywagować. Co mnie cieszy szanowni państwo. Dwie drobne rzeczy w gruncie, mianowicie to, że wydatki na administrację publiczną maleją. Dla mnie jako dla zaprzysiężonego wroga biurokracji jest to mały ale dobry sygnał, jest to kwota z 12,8 % na 12,4 i wzrost wydatków na transport i łączność, tu jest bardzo wysoka dynamika, 130,4 chociaż musimy być świadomi, że prawdopodobnie te pieniądze będą musiały być przeznaczone wzorem lat poprzednich na inne pilne wydatki. Na koniec mam krótkie pytanie, chodzi o str. 74 dokładnie o zaplanowane

przychody ze sprzedaży tzw. „piątki” na ul. Kościuszki, tam żeście państwo zaplanowali 500 tys. zł. Pytanie moje brzmi: czy to jest nadal aktualne, bo jak wiemy w tym roku nic z tego nie wyszło i śmiem wątpić czy dalej coś z tego będzie. To tyle. Dziękuję za uwagę.

Pan Eugeniusz Drzymalski Radny RPS: przyglądając się i słuchając moich przedmówców, wiele tutaj racji przy tym budżecie planowanym w tym roku skąd możemy przypuszczać, że te dochody, które powinny pokryć te wydatki z podatku dochodowego, o ile się orientujemy wszyscy, w tym kraju nie wyglądają najlepiej. Mimo, że zwiększyliśmy wskaźnik tych dochodów w planowanym budżecie. No cóż pani skarbnik musi balansować tym co ma, co jej ministerstwo poda, ale to za różowo nie wygląda. Stąd ja popieram tu kolegów moich przedmówców o oszczędnościach różnego typu. Jeżeli rozumiem wydatki wieloletnie, programy inwestycyjne jest to koncert życzeń, a taki musi być zrobiony, bo to jest 2,4; 2,5; 2,6; 2,7. taki koncert musimy przedstawić, żeby w przyszłości wiedzieć co planować. Natomiast nie rozumiem tego planu finansowego-rzeczowego odnośnie tej adaptacji budynku, czy to już musi w tym roku być, ta adaptacja budynku, tej portierni przed starostwem. Ja rozumiem, że jest to zabytek, że trzeba to pokryć dach, ale czy Starostwo stać w tym roku na 200 tys. zł na remont ściany dookoła, czy już musimy wydawać, adoptować na jakieś tam cele, nie wiadomo, ani parkingu przy tym budynku, ani wartości żadnych, ten parking ledwo co przy starostwie się mieści, tu pomieszcza tych wszystkich ludzi, którzy przychodzą tu jako interesanci załatwiać sprawy samochodowe i inne. A ten budynek jak ma służyć, ja nie wiem, może w przyszłości reklamie czy Kociwia czy Starostwa, czy czegoś. To nie spełni warunków. Za 200 tys. zł można kupić w starostwie pół domu czy w Starogardzie pół domu, czy pół bloku w innym dobrym punkcie, dogodnym tj. 200 tys. zł. Proszę sobie na dzisiejsze ceny porównać ceny nieruchomości, które są tu – adaptacja, poniesiemy duże koszty i ja bym proponował żeby zdjąć to z tych inwestycji, nie pomijając wszystkie inne na 2005 rok, nie stać nas po prostu będzie na to i proszę tylko, żeby to uwzględnić. Dziękuję.

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: tak na bieżąco, co do tych uwag i pytań pana Piotra Milewskiego zacznę od końca, od tych dochodów związanych z obrotem mienia. To nie jest „piątka” to jest ul. Kościuszki. Tutaj myśmy w tym roku przejęli od WEGI, wróciła do nas nieruchomość. „Piątka” tak jak dwie sesje temu mówiłem jest, ma być zamiana z miastem planowana na budynki, gdzie my mamy swoje ośrodki czy jednostki. To jest oddzielna, inna nieruchomość. Co się tyczy sprzętu komputerowego, o którym pan Piotr mówił i pan Piotr Prabucki mówił, chciałbym proszę państwa żebyście mieli świadomość jedną. Nas ustawa obliguje, że od 1 stycznia 2006 roku musi wchodzić u nas system elektroniczny dla obywateli. My nie mamy wyjścia. My musimy mieć c podpis, musimy mieć obieg elektroniczny dokumentów. Takie jest obligo. Dlatego musimy mieć sprzęt i musimy mieć platformę programową do tego, żeby to wszystko działało. Żaden urząd nie ma wyboru, musi każdy się do tego przygotować, wynika to z ustaw, które nas do tego obligują, czy to urzędy gminy czy nasze, nie wiem jak to w urzędach rządowych jest, ale obywatel ma mieć prawo od 1 stycznia 2006 roku nie tylko wysłać wniosek elektronicznie, ale też mieć prawo dostępu na każdym etapie monitorowania tego swojego projektu, gdzie on jest. Więc to wymaga niestety nakładów, jak wiecie elektronika, szczególnie programy i te plany musimy przyjąć. Co się tyczy dróg, to jest prawda. My zakładamy, że te projekty, które mamy chcemy złożyć wszystkie sześć. Niezależnie od tego na jaką drogę otrzymamy pieniądze, te drogi są wszystkie potrzebne. Oczywiście mniej i bardziej te wnioski przechodzą przez dość duże sito. Ja nie mam złudzeń, że dostaniemy sześć, żadnych złudzeń nie mam, z tego względu, że środków tych unijnych w pierwszym rozdaniu nie ma aż tyle. Albo samorządy są na tyle gotowe, są w stanie żeby zaabsorbować znacznie więcej środków. Uważam, że było by z naszej strony złym rozwiązaniem gdybyśmy nie założyli tego, że złożymy tu 6 wniosków i będziemy starali się o te 6 wniosków uzyskać z zewnątrz pieniądze, bo taniej jest zrobić drogę mając zapłaty 75 % na te drogi są niezbędne, można się zastanawiać, czy one mają być tak szerokie, czy tak doskonałej jakości w poszczególnych miejscach, na jakie obciążenia mają być one narażone, ale uważam, że naszym obowiązkiem jest te wnioski złożyć, a żeby wniosek

złożyć musi to być zapisane w budżecie. Więc to jest taki koncert życzeń rzeczywiście. Co się tyczy termomodernizacji szpitala i DPS-ów. Myśmy wniosek o termomodernizację szpitala złożyli w roku ubiegłym, więc on jest teraz przed panelem ekspertów jeszcze, ale już jest po ocenie formalnej, wniosek przeszedł ocenę formalną, jest skierowany na panel ekspertów. Gdybyśmy nie zapisali tego w budżecie nie mieli byśmy żadnych szans żeby ten wniosek poszedł dalej, a ja mimo wszystko twierdzę, że warto zainwestować w ten budynek, bo to wszystkim pacjentom tego szpitala da wyraźną ulgę, a szpitalowi da ulgę w postaci 200 tys. zł oszczędności rocznie na ogrzewanie, które dzisiaj płaci więcej po prostu. To samo dotyczy DPS – ów w Szpegawsku. To nie są inwestycje, które żeśmy sobie wymyślili, tam w Szpegawsku jest nowa kotłownia, ale jest to kotłownia olejowa. Doskonale wicie jaki jest dzisiaj koszt oleju, i jest tam do tego nieszczęście takie, że między kotłownią a tymi pawilonami jest kilkaset metrów gdzie jest nie izolowana kompletnie rura w ziemi położona, i tam można pieczarki zimą spokojnie sobie hodować. To są straszne ubytki ciepła. To co płaci Dom Pomocy Społecznej w Szpegawsku za olej, to są kwoty przekraczające nasz wkład na inwestycje. Więc tutaj ekonomia jest nieubłagana, nam się opłaca zrobić tą termomodernizację w ciągu dwóch lat. Mamy zwrócone całe koszty inwestycji, musimy patrzeć na ekonomikę tych domów w przyszłości, ten dom będzie mógł się spokojnie bilansować. Tak że to nie są rzeczy wpisane przez nas dlatego, że mamy taki kaprys, ale to są naprawdę przy małych środkach te inwestycje ostatnie wpisane są naprawdę w sposób przemyślany i przedyskutowany. Co się tyczy tej portierni, to jest tak, że myśmy już w zeszłym roku podjęli pewne decyzje o tym, że przystępujemy do projektu wspólnego w całym województwie dotyczącym informacji turystycznej, tak naprawdę od prawie dwóch lat inwestujemy w turystykę, w promocje turystyki, wspólnie z różnymi stowarzyszeniami agroturystycznymi, z agroturystami, z hotelami, to przynosi pewne efekty. Odwiedlu też miesiąc jest stawiany nam postulat, że nie ma Centrum Informacji Turystycznej, które ma kompendium wiedzy na temat tego, co się dzieje w wakacje. Ten budynek jest do tego przeznaczony. Myśmy szukali w zeszłym roku środków finansowych z zewnątrz na ten budynek. My dostaniemy środki na wyposażenie tego budynku w sprzęt, w platformę cyfrową dotyczącą informacji turystycznej. Natomiast budynek musimy wyremontować sami. Kwota założona 200 tys. myślę, że jest kwotą przesadzoną, ale tylko dlatego, że tak wychodzi ślepy kosztorys, nie możemy ogłosić przetargu. Myślę, że nie ma sensu kupować czegoś co już mamy przed sobą. Ja wiem, że możemy się zastanawiać czy robić to w tym roku, czy nie. Ale naprawdę głosy, które nawet w te wakacje były bardzo mocno podnoszone przez osoby zajmujące się turystyką, że brakuje tu miejsca takiego, gdzie nie tylko jest informacja turystyczna ale są rzeczy związane z naszą kulturą i tradycją Kociewia, gdzie można nawet taki przykładowy kalendarz normalnie zakupić legalnie w ośrodku, tak jak kaszubi mają w każdej praktycznie miejscowości turystycznej takie Izby i taka informacja funkcjonuje. Myślę, że to i tak musimy zrobić, to jest nasz majątek. My nie możemy o niego nie dbać, tak naprawdę, a odkładanie z roku na rok tej inwestycji nic nam nie da. Poza tym, że będzie koszt jeszcze większy, za rok, bo to niszczeje. Być może trzeba było to robić za jednym zamachem całego kompleksu, być może by było to taniej. Teraz mamy tak jak mamy. Natomiast sprzedać, to jest jakaś alternatywa, ale myślę, że to jest na tyle dobry punkt w centrum miasta właśnie na taką działalność w różnych miejscach skupioną, że tu można zintegrować, mając dostęp do parkingu, który praktycznie tu jest przy Starostwie, nie potrzeba dodatkowego parkingu przy tym. To są te pierwsze uwagi.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: panie starosto, ja mam wątpliwości co do celowości remontu tutaj przez Starostwo. Przecież mamy tyle budynków. Żeśmy przekazali m.in. budynek dawnego internatu ogólniaka, gdzie jest bardzo dużo pomieszczeń, które można wykorzystać. Można wykorzystać również inne budynki, które są w gestii Starostwa. Panie starosto po pierwsze ja z obawą patrzę, czy nas na to stać. Państwo prowadzicie politykę dosyć rozrzutną z jednej strony, nie licząc się z kosztami, a te koszty coraz bardziej rosną. Tu jak mój przedmówca mówił non stop zaciąganie kredytów i to kredytów konsumpcyjnych, bo to są kredyty konsumpcyjne w sumie, które praktycznie nic nie dają, nie tworzą ani nowych miejsc pracy ani nie tworzą

powiedzmy jakby przychodów dla starostwa. Tylko tworzą cały czas wydatki. Ja się tu całkowicie zgadzam, że możemy sięgać i nie możemy, ale wręcz powinniśmy sięgać po środki z Unii Europejskiej. Jak na razie, to tych środków chyba za dużo tu do Powiatu Starogardzkiego państwo jako ta koalicja żeście nie zdobyli. Ja optuję jeszcze za jednym. Przede wszystkim mówicie państwo, że nie ma pieniędzy na drogi. Wyborcy nas głównie rozliczają z dróg, a nie z tego, czy będzie ośrodek informacji turystycznej, bo to, co się dzieje na drogach, to bezpieczeństwo dla ludzi jest bardziej ważne w gradacji tych potrzeb Powiatu, jak powstanie kolejnego kiosku ruchu, bo tak to można nazwać, gdzie będzie się promować powiedzmy kulturę starogardzką. Tą kulturę można promować również gdzie indziej. Jest Muzeum Ziemi Kociewskiej, tam można tą informację w zupełności, ten punkt informatyczny przy tym można to utworzyć. Tylko wystarczy się dogadać. W jednym punkcie to można zrobić, a nie koniecznie tu ładować 200 tys. Jeszcze raz mówię, czy nas na to stać? Ja proponuję jedno zresztą również z wnioskiem Komisji Budżetowej, żebyście państwo, zresztą wstępne takie zapewnienia członków zarządu czy władz tego powiatu było, żeby przeznaczyć środki na budowę chodnika w miejscowości Borzechowo na ul. Wczasowej bodajże zgodnie z tym wnioskiem, który złożył bezpośrednio na posiedzeniu komisji przewodniczący Komisji Rewizyjnej radny a zarazem sołtys wsi Borzechowo pan Jęndernalik, który został pozytywnie zaopiniowany. Ten wniosek poszedł bez pośrednictwa władz gminy Zblewo, bo tam się nie mógł jakoś wydostać. Ja proponuję jeszcze jedno: panie starosto są niewielkie środki, zresztą pan wicestarosta też publicznie na Komisji Budżetowej obiecał, żeby uregulować wreszcie tą zatoczkę w miejscowości Kleszczewo, nie wiem co tam się tak długo dzieje, dlatego to jeszcze nie zostało uregulowane, i powiedzmy te 200 tys. na remont tego obiektu, gdzie z powodzeniem tak jak ja podałem, że można ten punkt informacji zrobić czy w Muzeum Ziemi Kociewskiej, czy przy Muzeum Ziemi Kociewskiej, żeby te środki po prostu przeznaczyć na modernizację dróg, i podałem tu, mówię 2 przypadki już, gdzie bez wielkich nakładów można ten problem rozwiązać. Jeszcze kolejny wniosek, wiem, że były jakieś uzgodnienia dotyczące miejscowości Pinczyn, i tam uważam, że również jakieś środki powinny się znaleźć. Tym bardziej, że jest tam znaczne zaangażowanie mieszkańców, którzy sami od dołu zrobili znacznie więcej niż powinni zrobić. Także ja uważam jedno panowie, nie zaciągamy kolejnych kredytów i naprawdę zastanówmy się czy nas na to stać, a jeżeli już zaciągamy to wydawajmy tak, żeby to było z pożytkiem dla społeczeństwa.

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: panie radny, ja powiem w ten sposób, pan radny Piotr Milewski zauważył dość znaczący wzrost nakładów na drogi, znaczący w tym budżecie, po drugie takie pojedyncze wnioski z poszczególnych gmin, to ja powiem panu, że jest ich kilkadziesiąt równie ważnych, i część z nich mamy w planach do zrealizowania, ale też nie mogę obiecać, że wszystkie wnioski zgłoszone przez każdą gminę będą zrealizowane. Bo jeżeli gmina zgłasza 3,4 wnioski, nie jesteśmy w stanie tych 3, 4 wniosków zrealizować. Zrealizujemy 2, góra 3, ale musimy patrzeć jako Rada Powiatu na cały Powiat. Spraw związanych z takimi drobnymi rzeczami w gminach jest dużo w każdej. My realizujemy ten budżet. Mamy środki przeznaczone na takie rzeczy jak chodniki czy zatoki, to są środki w budżecie wpisane. One oczywiście nigdy nie wystarczą bo mamy tyle kilometrów dróg powiatowych, że robiąc chodnik przy każdej drodze, to możemy mieć 4 kadencje do tego, ale te najbardziej newralgiczne rzeczy będą robione przy współpracy z poszczególnymi gminami, bo jeżeli mamy do wyboru 30 wniosków, a stać nas na zrobienie 15, to robimy tam, gdzie z gminą się porozumiemy, czy z Radą Sołecką i oni wkład własny, robocizny, w przypadku Pinczyna tak jest na przykład, dają, i to są wnioski priorytetowe. Myśmy te wnioski omawiali i te wnioski są. Tak samo jest w gminie Skarszewy, że jest kilka wniosków złożonych przez gminę, i tam do wyboru będą, zostaną 2 zrobione, tak jest w gminie Lubichowo, tak jest w paru innych gminach, gdzie my to już ćwiczymy od paru ładnych lat, to się dzieje. My nie mamy wpisane każdego chodnika w plan budżetu, bo nie ma takiej potrzeby. Mówimy o kwotach ogólnych na takie roboty. One są potrzebne. Zdajemy sobie sprawę z niebezpieczeństwa na drogach, które jest słabe i będzie jeszcze długo słabe, dopóki nie będzie u nas dobrej nawierzchni, tzn. pobocza nie będą

uporządkowane ale na to też w przyszłym roku pomysł mamy. Będziemy się starali pobocza porządkować, tak jak w tym roku porządkowaliśmy w ramach robót publicznych te sprawy. Wnioski dotyczące chodników, zatoczek są złożone w Wydziale Komunikacji, natomiast nie damy gwarancji, że wszystkie, które zostały zgłoszone, bo to jest tak, tak jak w naszym planie inwestycyjnym, że część gmin zachowała się bardzo racjonalnie, czyli wpisała cały koncert życzeń na 4 czy 5 lat. Ale tam gdzie jest dobra wola z drugiej strony, z gminy czy z Rady Sołeckiej zawsze staramy się ten wniosek realizować.

Pan Andrzej Wyborski Radny RPS: wiele rzeczy już padło. Ja chciałbym wesprzeć przedmówców jeżeli chodzi o układy inwestycyjne, zadłużeniowe, kredyty. Zrobiłem sobie 2 słupki. Z jednej strony planowany do wzięcia kredyt w tym roku, czyli 5mln865, dołożyłem do tego 710 tys. ze sprzedaży mienia, które kiedyś się kończy i powinno zostać obrócone w środki trwałe. Daje nam to kwotę 6mln575. Z drugiej strony sobie sporządziłem słupek zawierający zakładam, że w spłatach kredytów w wysokości 2mln720 jest to spłata kredytów inwestycyjnych poprzednich okresów, dołożyłem do tego wszystkie wydatki budżetowe i kredytowe związane z przepadającą częścią na rok 2005 z inwestycji wieloletnich czyli 2mln640. Dołożyłem, choć już nie powinno się tego właściwie robić, ale zakupy inwestycyjne, to jest w granicach 1 mln i ta suma wynosi 5mln360 tys. różnica między 6mln575 a 5mln360 to jest ponad 1mln200 tys. Jeżeli moje wyliczenia są słuszne, to 1mln200tys. przejadamy. Nie potrafimy, tak jak w ubiegłym roku przy budżecie tak jak i w tej chwili nie potrafimy wydatków bieżących utrzymania, tego co mamy do utrzymywania tego co mamy jako Starostwo Powiatowe zamknąć w dochodach wszelkiego rodzaju, własnych, w subwencjach. Jest to kwota moim zdaniem zastraszająca 1mln200tys., dlatego, aż w momencie kiedy zrobiłem sobie to zestawienie i próbowałem je weryfikować, nie wiem czy popełniłem pewien błąd, w każdym razie, jeżeli jest taka konstrukcja budżetu, że 1mln200tys. ucieka nam w postaci wydatków bieżących w roku 2005 ten budżet jest nie do przyjęcia.

Pan Kazimierz Chyła Wicestarosta Starogardzki: postaram się odnieść do tego, co powiedział pan Wyborski i pan Milewski odnośnie prognozy długu publicznego. Tak co rok przy tych budżetach jest troska słuszna, zasadna o nasze zadłużenia. Natomiast przy okazji to padają czasem takie stwierdzenia, które należy prostować. Kolego Piotrze, jeżeli chodzi o prognozę długu publicznego. Prognoza długu publicznego jest sporządzona, tak jak ona musi być sporządzona, czyli zadłużenie istniejące i planowane w przyszłym roku, i tylko to może być w prognozie długu publicznego rozliczane na przyszłe lata. Oczywiście życiowo patrząc, to zakładamy, że nie będzie tylko w przyszłych latach, i też się z tym zgadzam. Patrząc życiowo, to ta prognoza nie jest realna. Natomiast do konstrukcji budżetu nie można przyjąć żadnej innej prognozy, tak ona jest robiona metodologicznie, i tak musi być do RIO przedstawiona. Co ona oddaje ta prognoza. Ta prognoza oddaje aktualne zadłużenie planowane na przyszły rok i co by było, gdybyśmy dalej nie zaciągali kredytu, i ona jest rzeczywista, ona metodologicznie prawidłowa, żadna inna nie może być. Na koniec bieżącego roku mieliśmy 12,2 % zadłużenia w stosunku do budżetu. Tu zakładamy, tak samo na 2005 rok, czyli niższe to zadłużenie będzie niż było planowane przy konstrukcji budżetu. Tu też zakładamy te kredyty w wersji jeżeli wszystkie programy wyjdą, czyli m.in. jeżeli będą wszystkie projekty drogowe, gdzie naprawę musimy składać, żeby niektóre wyszły, i robimy tą prognozę z uwzględnieniem tych wszystkich, tak jak by wszystko wyszło w 100%. Natomiast jeżeli będziemy mieli realne zadłużenie, jakie ono jest w tej chwili to jest 10,3 % budżetu. Czy to jest dużo? To nie jest dużo. To jest poziom bezpieczny. Jeżeli w tym tempie będzie wzrastało to zadłużenie, to naprawdę będzie można powiedzieć tak, że się kadencja skończy i w następnej kadencji, jakkolwiek będzie Zarząd nie będzie to miało żadnych rak. Bo do tych granic ustawowych, to po prostu nie wspominam, bo po prostu to jest 1/6 zadłużenie ogółem, bym powiedział górnej granicy. Kolego Andrzeju, co do tych wydatków, czy przejadamy czy nie przejadamy. Jak bym tak zostawił, to bym powiedział, że tak, żadnej złotówki nie przejadamy. Bo nie ma żadnego deficytu, on jest zerowy. Dlatego, że po tej drugiej stronie wydatkowej trzeba by doliczyć jeszcze kilka pozycji. Bo oprócz spłat kredytów,

też odsetki od tych kredytów, to jest po pierwsze, ale w wielu pozycjach budżetu są wydatki typu inwestycyjnego, ale one nie występują jako inwestycje. Najlepszy przykład to jest edukacja, ale ja bym z tych 1mln200 odjął 600 tys. na odsetki, już daje nam 600 tys., a jestem przekonany, że w samej edukacji my te 600 tys. przeznaczymy na wydatki inwestycyjne, ja już liczę skromnie te 600 tys. To co o drogach mówimy, te chodniki, inne rzeczy, zatoczki itd., to też będą nakłady o charakterze inwestycyjnym, nie występujące w budżecie jako inwestycje. Czyli na pewno wyjdziemy tutaj na plus w tych wydatkach. Na pewno można założyć, że ten poziom zadłużenia nie będzie taki wysoki znowu, tak jak było w przypadku tego 2004 roku, bo to jest przy założeniu, powtarzam, że wszystko nam wyjdzie, wszystkie kredyty zaciągniemy, a tak się na pewno nie stanie.

Pan Piotr Milewski Radny RPS: panie przewodniczący, panowie starostowie ja jestem świadomy, tego, że to prognozowane zadłużenie w wysokości 9mln570 to jest to górne zadłużenie przewidywane, i że nie wszystko może się po prostu spełnić. Jestem tego świadomy. Tak samo jestem świadomy tego, że jest wiele potrzeb i że trzeba zbudować system informatyczny „Leks”, że trzeba pobudować jakieś tam wiaty itd., ale też jestem świadomy tego, że to co już powiedziałem, trendy, wiatry chyba dosyć złe wieją, bo nikt mnie nie przekona panie starosto Chyła, że jeżeli w prognozie zadłużenia, w projekcie budżetu na rok 2003 widnieje kwota 1mln550 do końca tego roku, a tymczasem ma ona być, no dajmy na to niech będzie 7, to tak czy siak jest ileś razy wyższa. W związku z tym tak nie do końca po prostu ja w to wierzę. Nie wiem, gdzie tkwi błąd, a czy błąd, domyślam się po prostu w tym, że pewne rozpasanie kredytowe pojawia się u nas. Boję się tylko jednego jako radny, wyrażę taką troskę, że pomimo tych bezpiecznych granic 60 % i 15, któregoś dnia może być tak, że po prostu za dwa lata, za trzy będziemy mieli zadłużenie w okolicach 15-16 mln, płynność zostanie stracona, mimo, że do 60 % będzie jeszcze cho cho, będziemy po prostu kredyty brali, żeby spłacić następne kredyty itd. Nie neguję potrzeb typu Hali Sportowej przy Ekonomiku, nie neguję potrzeb, o tych, o których już wspominałem, nie będę się powtarzał. To tyle.

Pan Andrzej Wyborski Radny RPS: no ja tak nie do końca się zgadzam z argumentacją, że subwencja jakakolwiek jest do naszej dyspozycji nie jest to dotacja oświatowa, ale jeżeli ona się zamyka w ramach zadań realizacyjnych w oświacie, nie są to inwestycje, ale praktycznie biorąc remonty albo adaptacje pewnych rzeczy. To tam powimo pozostać, to nie są nasze inwestycje, to nie są wypracowane dodatkowe środki. Różnica i tak jest 1mln200 tys., nie wiem do końca z czego to wynika, prosiłem o potwierdzenie, czy rzeczywiście jest taka różnica, czy popełniono jakiś błąd w tworzeniu tego uproszczonego rachunku.

Pan Kazimierz Chyła Wicestarosta Starogardzki: jakby nie patrzeć jeżeli chodzi o te szkoły, to jeżeli założymy, strzelam, bo to typowa taka inwestycja można powiedzieć. Jeżeli robimy porządnie sanitariaty, to nie jest zwykły remont, bo to nie jest jakieś odmalowanie itd., to co my robimy ma charakter modernizacji, nie nazwijmy tego inwestycja ale modernizacji na pewno, więc można by to pod wydatki inwestycyjne na pewno podciągnąć. Szanowni Państwo na pewno pewne wolne środki zostaną i też na niektóre cele one będą zużyte, a przede wszystkim musi być spełniony podział wolnych środków na początek roku pani skarbnik nie miałaby czym płacić, utrzymać płynności. Czyli na pewno to trzymamy rękę na pulsie zagrożenia płynnościowego żadnego nie ma i nie bierzemy takich kredytów, jeżeli chwilówek, bo nie ma pieniędzy. Czyli po prostu płynność jest zachowana i utrzymana. Powiem tak. Są zadania nowe, co raz to nowsze, na których nie ma pokrycia w dochodach, a one siłą rzeczy rosną i nie mamy wpływu na te dwa dni podział wydatków np. rodziny zastępcze. Zobaczcie państwo na PCPR na wydatki i tak dalej jak tam rośnie i tam po prostu tak jak sąd zasądzi tak my po prostu płacimy i to są faktycznie wydatki bym powiedział no typu konsumpcyjnego, ale musimy to realizować mamy takie zadania, dostaliśmy a nie dostaliśmy pokrycia w pieniądzu. To, co było tu powiedziane faktycznie dochody no budżet nie jest powalający, bo rośnie te ileś procent, a w niektórych pozycjach gdzie są nasze zadania obowiązkowe, które nie idą pieniądze te wydatki rosną znacznie szybciej, ale to nie wynika z tego, na administrację można powiedzieć. Sami zauważyliście, że akurat maleje, więc

proszę państwa naprawdę z tymi ocenami to naprawdę proszę bardzo ostrożnie za nim się powie coś niefrasobliwie, zaciąga na przedczenie, nie przejedzenie, itd. Ta gospodarka w skali powiatu jestem przekonany, że jest prowadzona racjonalnie i oszczędnie. Czy może być jeszcze bardziej oszczędnie, na pewno może być jeszcze bardziej oszczędnie bo nikt nie dopilnuje tego żeby było to idealnie. Ale na bieżąco oszczędzamy i staramy się, żeby to było oszczędnie.

Pan Piotr Prabucki Radny RPS: panie przewodniczący, wysoka rado. Ja chciałbym tak nie do końca podzielić no może optymizm, który bije z wypowiedzi pana wicestarosty. Wydaje mi się panie wicestarosto, że jeżeli część tych inwestycji nie dostaniemy środków, nie zrealizujemy to wcale nie oznacza, że tych kredytów, że tego zadłużenia nie będzie, bo jeszcze raz przypomnę to, co mówiłem na początku a w ogóle żaden z panów nie odniósł się do kwestii szpitala do kwestii wydatków związanych inwestycyjnych, bo tego nie ma, co ukryć, że będą to wydatki inwestycyjne i prawdopodobnie będą to jednak dużej części wydatki z kredytów trzeba będzie temu szpitalowi po prostu w sposób istotny pomóc. To jest przynajmniej moje stanowisko sądzę, że nie tylko moje, że każdego radnego tutaj u nas i pewno w gminach, w miastach też. Więc to też należy brać pod uwagę, że te rzeczy po prostu też trzeba brać. Chciałbym zapytać wprost czy panowie starostowie tą możliwość, ten wariant po prostu w tej formie pomocy zakładają. Zakładam w tej chwili jedną rzecz, nie udaje się sprzedać stacji Dializ, nie udaje się. To jest teoria, oczywiście to jest teoria na dzisiaj. Co starostowie, co zarząd w tym momencie w kwestii środków budżetowych naszego budżetu i w relacji do szpitala.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: więc panowie starostowie. Ja tak samo jak i poprzednik, absolutnie nie podzielam głosu opozycji. Niech chciałbym być tu Hiobem, ale to, co mówił tu kolega Milewski, to, co mówił kolega Prabucki faktycznie może jeszcze nie w przyszłym roku 2005 ale w 2006 ten powiat może stanąć przed widmem bankructwa. Wy mówicie panowie o bezpiecznych kredytach, o bezpiecznym stopniu zadłużenia. Ja nie wiem czy można to nazwać bezpiecznym stopniem zadłużenia, ciągle zadłużanie i przejadanie tych pieniędzy, przejadanie. Bo wy państwo, żeście do tego doszli, że bierzecie kredyty na pokrycie wydatków bieżących. Już ja dobrze rozumiem, panie wicestarosto ja panu nie przeszkadzałem, jest pan przecież człowiekiem kulturalnym i nie będzie pan też mi przeszkadzał. Więc panowie być może, że nie rozumiem, więc oświećcie mnie i dajcie mi gwarancje na piśmie, że to, co wy robicie nie będzie skutkować w pewnym momencie tym, że będziemy mieli tu niebezpieczne zadłużenie. W każdym bądź razie my uważamy jako klub radnych „Rodzina”, że jest to budżet tworzony na wyrost, nie zgodnie z potrzebami. Pieniądze publiczne są trwonione na bezsensowne wydatki w niektórych przypadkach na niepotrzebne inwestycje po mimo tego, że te inwestycje, które są potrzebne dla powiatu nie tam środków nie ma i mówię tu z tej strony, że będziemy głosować przeciwko projektowi tego budżetu.

Pan Eugeniusz Drzymalski Radny RPS: panie przewodniczący, szanowna rado. Słuchając podsumowania kolegi przedmówcy mojego to tak podsumowaliśmy ten budżet jak byśmy w tym roku no jeszcze rok popracujemy i pójdziemy do Tczewa, powiat przeniesiemy, bo tak to wygląda tragicznie. Tak to tragicznie nie wygląda w sumie w tym budżecie. Pewnie, że są tu pewne relacje ja tu mówię o celowości mówiąc przedtem mówiłem o remoncie tego budynku tutaj. No mówimy, że to podlega pod zabytki, pod to wszystko i to wtedy te koszty i się boję tylko jednego, że jeżeli te wszystkie inwestycje pociągniemy, a wpływy z podatków niewiele się zmieniają, bo słuchamy teraz, już budżet zatwierdzony. W państwie podatki określone są, nie wiele się tu zmienia i wiemy, że tu duże firmy odeszły z rejonu powiatu czy Starogardu do i te podatki gdzie indziej wpływają. My tych wpływów podatków nie mamy. Tu się boję tylko, że będziemy poprawiać w trakcie roku, natomiast to jest to nas czeka i na pewno. Jeżeli mówimy to, co mówił tu Piotr Prabucki, że nie sprzedamy tego a wpływy mamy tu mniejsze i wyremontujemy ten nasz zabytek przez Starostwo tak jak tą drogę ze Starogardu do Skarszew, że nie ma białej linii pociągniętej od początku do końca i tylko zakrętami człowiek po ciemku jeździ do pracy i z pracy. Tczew ma pięknie od Godziszewa do Tczewa może jechać pięknie, do Kościerzyny może równieź. A my jednej linii nie pociągnęliśmy białej. Tak wyremontujemy ten zabytek za 150

tys., bo szkoda będzie 50, a 250 nie będzie nas stać na to i dlatego mówię, żeby odłożyć ten zabytek przed tym powiatem jeszcze o rok, nie w 2005. Dach wyremontować i nie robić, bo nas na to nie stać. Dziękuję.

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: dziękuję bardzo. Nie widzę więcej głosów, zatem przechodzimy do odczytania projektu uchwały.

Pan Wiesław Wrzesiński Wiceprzewodniczący RPS: proszę państwa, po za oczywiście tekstem projektu uchwały, który przyjmujemy oczywiście jest, że przyjmujemy korekty w części opisowej w załącznikach, które zaleciła Regionalna Izba Obrachunkowa, czyli zmiana tych tytułów, zmiany treści jednego tytułu i oczywiście klasyfikacji. Myślę, że to jest rzecz oczywista, każdy z państwa jak śledził sobie albo w tych załącznikach tam poprawi albo generalnie możemy powiedzieć, w jakim to jest miejscu i każdy sobie w tym projekcie, który otrzymał poprawi, bo nie ma sensu, żeby tą książkę jeszcze raz drukować żeby poprawić tam 2 czy 3 słowa.

Pan Wiesław Wrzesiński Wiceprzewodniczący RPS odczytał treść uchwały.

d) podjęcie uchwały

Wyniki głosowania nad ww. uchwałą przedstawiają się następująco: stan – 25 radnych, podczas głosowania obecnych było – 22 radnych, w głosowaniu udział wzięło – 22 radnych, za przyjęciem uchwały głosowało – 15 radnych, przeciw głosowało – 7 radnych, wstrzymało się od głosowania – 0 radnych.

Uchwała została przyjęta większością głosów. Uchwała stanowi zał. nr 15 do niniejszego protokołu.

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: ogłaszam 10 minutową z zegarkiem w rękę przerwę.

Po przerwie.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: ja proponuję zrobić również prezent panu przewodniczącemu i zebrać się na zegarek, bo było, jeżeli pan mówi, że 10 minut to trzeba to dotrzymywać panie przewodniczący pana słowa są ważne, ale widocznie jak pan był przyjmowany to sanki dawali wtedy. Więc ja jeszcze raz chyba teraz ja obejdę z kapeluszem i żeby panu przewodniczącemu zegarek kupić. Bo nie jest to pierwszy przypadek.

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: z góry panie radny dziękuję, tak. Przy wszystkich przy świadkach czekam na prezent. Ale przepraszam bardzo jednocześnie.

2) zmieniająca uchwałę Rady Powiatu Starogardzkiego nr XIII/78/2004r z dnia 30.01.2004 r. w sprawie Budżetu Powiatu Starogardzkiego na rok 2004:

a) przedstawienie stanowiska Komisji Budżetowej RPS – stanowisko odczytał Pan Piotr Prabucki Przewodniczący KBRPS – stanowi zał. nr 16 do niniejszego protokołu.

b) dyskusja – nie było dyskusji.

Pan Edmund Błański Wiceprzewodniczący RPS odczytał treść uchwały.

c) podjęcie uchwały

Wyniki głosowania nad ww. uchwałą przedstawiają się następująco: stan – 25 radnych, podczas głosowania obecnych było – 20 radnych, w głosowaniu udział wzięło – 20 radnych, za przyjęciem uchwały głosowało – 20 radnych, przeciw głosowało – 0 radnych, wstrzymało się od głosowania – 0 radnych. **Uchwała została przyjęta jednogłośnie.** Uchwała stanowi zał. nr 17 do niniejszego protokołu.

3) w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego na spłatę rat kredytu zaciągniętych w latach ubiegłych.

a) przedstawienie stanowiska Komisji Budżetowej RPS – stanowisko odczytał Pan Piotr Prabucki Przewodniczący KBRPS – stanowi zał. nr 18 do niniejszego protokołu.

Pan Piotr Prabucki Radny RPS: zaznaczam tutaj, że przed komisją doręczono nam projekt z uwzględnieniem autopoprawki z Zarządu Powiatu.

b) dyskusja – nie było dyskusji.

Pan Wiesław Wrzesiński Wiceprzewodniczący RPS odczytał treść uchwały.

c) podjęcie uchwały

Wyniki głosowania nad ww. uchwałą przedstawiają się następująco: stan – 25 radnych, podczas głosowania obecnych było – 20 radnych, w głosowaniu udział wzięło – 20 radnych, za przyjęciem uchwały głosowało – 15 radnych, przeciw głosowało – 2 radnych: Leokadia i Tadeusz Peplińscy, wstrzymało się od głosowania – 3 radnych. **Uchwała została przyjęta większością głosów.** Uchwała stanowi zał. nr 19 do niniejszego protokołu.

4) w sprawie przyjęcia Programu Współpracy Powiatu Starogardzkiego z organizacjami pozarządowymi i podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2005:

a) przedstawienie stanowiska Komisji Kultury, Kultury Fizycznej i Promocji Regionu RPS – stanowisko odczytał Pan Janusz Kosecki Przewodniczący KKKFiPRRPS – stanowi zał. nr 20 do niniejszego protokołu.

b) dyskusja – nie było dyskusji.

Pan Edmund Błański Wiceprzewodniczący RPS odczytał treść uchwały.

Pan Wiesław Brzuskowski Przewodniczący RPS: na wstępie do uchwały jest małe drobne przeoczenie, a mianowicie gdzie mamy akapit, który jest do części o działalności pożytku publicznego i tu było publicznego wolontariacie powinno być i o wolontariacie. Po prostu, tak jest to drugiej publicznej skreślonej wtedy tak, taki błąd komputerowy.

c) podjęcie uchwały

Wyniki głosowania nad ww. uchwałą przedstawiają się następująco: stan – 25 radnych, podczas głosowania obecnych było – 20 radnych, w głosowaniu udział wzięło – 20 radnych, za przyjęciem uchwały głosowało – 20 radnych, przeciw głosowało – 0 radnych, wstrzymało się od głosowania – 0 radnych. **Uchwała została przyjęta jednogłośnie.** Uchwała stanowi zał. nr 21 do niniejszego protokołu.

5) w sprawie zamiaru rozwiązania Zespołu Szkół Specjalnych w Skarszewach, ul. Szkolna 9, oraz zamiaru likwidacji szkół wchodzących w jego skład:

a) przedstawienie stanowiska Komisji Edukacji Publicznej RPS – stanowisko odczytał Pan Bogdan Wróbel Przewodniczący KEPRPS – stanowi zał. nr 22 do niniejszego protokołu.

b) dyskusja:

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: ja nie chciałbym się jednak powtarzać, nadal przekonania, nie trafiły wyjaśnienia pana wicestarosty Chyły, że nie można tego przełożyć powiedzmy na przyszłą sesję. No zgodnie z Kpa i tak mają miesiąc czasu powiedzmy do udzielenia odpowiedzi kuratorium jak i inne instytucje. Także ja jednak w imieniu klubu „Rodzina” stawiam wniosek, żeby dzisiaj tego projektu uchwały przegłosować przeciwko temu projektowi uchwały w sprawie likwidacji i przełożyć to na następną sesję po zaciągnięciu opinii tych wszystkich zainteresowanych. Będziemy wobec wszystkich w tym momencie fer i wypełnimy swój obowiązek oraz dowiemy się jako radni, jaka jest opinia wszystkich stron, żebyśmy mogli podjąć decyzję. Bo w tym momencie podejmując tą uchwałę wstawiamy wszystko jakby już przyporządkowane tej uchwale i w sumie rozpoczynamy proces likwidacji podejmując tą uchwałę wyrażając przez radę wolę. I mam nadzieję, że pan przewodniczący jako również sam nauczyciel, dyrektor szkoły, również będzie miał wątpliwości, co do celowości w takim pośpiechu podejmowania tej uchwały. Dotyczy to przecież kilkudziesięciu osób zarówno pracowników, jak i uczniów tej szkoły. Dotyczy to również nie rozwiązanych w kwestiach finansowania ewentualnego dowożenia uczniów i przede wszystkim no mówię w imieniu klubu „Rodzina” mogę stawiać tylko taki wniosek o przełożenie tej decyzji. Jeżeli oczywiście państwo nas przekonacie to będziemy nie jedną ręką, ale dwiema rękami za. Na dzień dzisiejszy ja nie jestem przekonany czy żeśmy dopełnili wobec tych ludzi wszystkie obowiązki. Dziękuję.

Pani Gabriela Plichta Radna RPS: być może opinia komisji gminnej oświatowej będzie pozytywna i będą za likwidacją, więc poczekajmy, co nam odpowiedzą.

Pan Andrzej Wyborski Radny RPS: krótko, nie otrzymałem odpowiedzi na pewien problem, który zgłosiłem wtedy, kiedy omawialiśmy porządek obrad. Mianowicie jak w chwili obecnej dla mnie to jest kwestia wiarygodności osób, które mi informacje przekazywały. Jak w chwili obecnej wyglądają czy na jakim etapie są uzgodnienia z gminą Skarszewy odnośnie dowozu osób, tak uczniów i nauczycieli, znaczy nauczycieli to może mniej, uczniów przede wszystkim.

Pan Kazimierz Chyła Wicestarosta: odbyliśmy z panem Naczelnikiem Wydziału Edukacji takie rozmowy wstępne z panem burmistrzem i wiceburmistrzem, obaj poinformowani przyjęli to tylko to, że w budżecie nie mają w tej chwili zaplanowane to jest normalne bo nie mogą mieć bo nie mają podstawy do tego, żeby planować dowozy od września uczniów tej szkoły dla tego, że no po prostu ten fakt się nie stał. Stanie się fakt to po prostu chcąc nie chcąc burmistrz w budżecie musi uwzględnić, dlatego, że to jest po prostu obowiązek gminy.

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: proszę bardzo pan radny Milewski, chyba, że pan Wyborski chciałby kontynuować.

Pan Andrzej Wyborski Radny RPS: ja rozumiem, że jest obowiązek to oczywiste. Natomiast, jeżeli jest obowiązek i my zostawiamy samorząd przed taką koniecznością realizacji takiego obowiązku, to mimo wszystko uważam, że te uzgodnienia powinny być pełne. Z uwagi na to, że nie ma na dzisiaj jasności, jest znak zapytania, proszę o jednoznaczną odpowiedź, czy jeżeli taką jednoznaczną, bo do tej pory pan wicestarosta mówił, że prawdopodobnie, może i tak dalej, że nie zdążymy o jednoznaczną odpowiedź. Czy przełożenie podjęcia tej intensywnej uchwały rzeczywiście nie umożliwi podjęcie ewentualnie jeżeli zostanie to potem przyjęte, likwidacji Zespołu Szkół Specjalnych w Skarszewach w roku następnym, szkolnym oczywiście jednoznaczną, konkretną odpowiedź.

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: dziękuję, pan wicestarosta jeszcze raz.

Pan Kazimierz Chyła Wicestarosta: więc ja odpowiem jednoznacznie. Ostateczna uchwała musi być podjęta do końca lutego i teraz proszę państwa terminy 30 dni na konsultacje spotkania, 30 dni kurator i tak nie podejmując dzisiaj opóźniany wszystko. Pytanie jest odnośnie gminy z gminą. Z gminą może zostać informacyjnie i burmistrz się liczy z tym i wie o tym, że taki obowiązek prawdopodobnie na niego od września spadnie i na pewno sobie z tym poradzi. Natomiast, no jednoznacznie panie Andrzeju wszystko zależy od terminów. Natomiast no ja tak mogę powiedzieć w imieniu zarządu. Naprawdę jest brak podstaw do tego, żebyśmy powiedzieli, że chcemy wycofać projekt tej uchwały. To jest uchwała intencyjna, która od nowego roku bynajmniej, bo na pewno w okresie świątecznym tego nie będziemy teraz myśleć, że robić. Od Nowego Roku pozwoli spokojnie przygotować całą procedurę tak żeby ona się mogła spokojnie zakończyć do końca lutego.

Pan Andrzej Wyburski Radny RPS: opinia kuratora musi być przed podjęciem ostatecznej uchwały przez radę, czy ona jest potem zatwierdzająca uchwałę.

Pan Wiesław Brzuskowski Przewodniczący RPS: musi być warunkiem, jest po prostu pozytywna opinia kuratora, czyli była opinia teraz jest pozytywna opinia kuratora musi być.

Pan Andrzej Wyburski Radny RPS: po zamiarze. Natomiast ja chciałbym zwrócić uwagę na pewien taki fakt, być może na podstawie tego na przyszłość wyciągniemy wnioski. Mianowicie chcemy zapisać się do tego elitarnego klubu „Przejrzysta Polska”. Jednym z elementów jest to działanie przy otwartej kurtynie i możliwie najszerszym zakresie konsultowanie ze społeczeństwem wszystkich decyzji, ale nie wszystkich, ale większości decyzji, szczególnie dotyczących tych określonych grup osób na pewno w sposób bardzo w tym przypadku konkretny, żeby to o tym pamiętać i zawsze pytać. Myślę, że to jest ta cała akcja „Przejrzysta Polska” ma tego powoli uczyć. Natomiast nie stoi na przeszkodzie, żebyśmy my nie zaleźnić czy do tego należymy czy dostaniemy formalny certyfikat po prostu chcieli to robić.

Pan Piotr Milewski Radny RPS: panie przewodniczący, szanowni państwo z całym szacunkiem do moich wszystkich przedmówców, ale porządek obrad żeśmy przegłosowali i uważam, że chyba na tym etapie ta dyskusja jest trochę bezowocna, a po za tym to, co tutaj też mówił wicestarosta no jest to zamiar. Sam tytuł już uchwały mówi, że zamiar i uważam, że ostateczne rozwiązanie nastąpi powiedzmy do końca lutego, ale przy okazji miałbym jeszcze takie pytanie do pana przewodniczącego, bo jest pan człowiekiem ze Skarszew. Myślę, że pan zna problem, gdyby pan zechciał to może jakiś komentarz do tego albo w ogóle, jakie stanowisko pan zajmuje, jak ta sprawa wygląda z punktu widzenia Skarszewiaka.

Pan Wiesław Brzuskowski Przewodniczący RPS: ja mogę owszem, to znaczy ja będę głosować przeciwko tej uchwale, może jak mało kto znam to środowisko. Wczoraj odbyłem zebranie z rodzicami, na które mnie zaproszono i moi państwo ja chciałem powiedzieć jedną rzecz. Nie chciałem, aby powiat w tym przypadku powiat starogardzki kojarzył się z pogarszaniem statusu normalnego mieszkańca. Nam odebrano już komunikację, czyli krótko mówiąc obywatel jest w tej chwili dalej od urzędu, bo szereg spraw związanych załatwianiem, chociażby komunikacji innych spraw przeszłoby do powiatu, czyli Skarszewiak, czy Zblewianin musi jeździć do Starogardu i szczególnie czułym punktem jest Szkoła Specjalna. Ja rozmawiałem z tymi rodzicami może tu na forum publicznym nie powinienem tego mówić, ale może nie powiem tego w każdym bądź razie są tam bardzo różnicowane ułomności, niedostatki intelektualne umysłowe u uczniów. I państwo sami sobie wyobraź jedną historię, jedną rzecz. Jeśli państwo miałby dziecko 7, 8, 9 - letnie i ono np. z Pogódek, u nas są jeszcze z Głódowa, to jeszcze dalej jest, nawet nie z powiatu starogardzkiego i oni i państwo miałby wysłać autobusem 30 km z Pogódek jest nawet kawałek dalej do Starogardu nawet do najlepszej szkoły, najlepszej wyposażonej to nie wiem, który rodzic by się na to zgodził. Gro dzieci chodzi z podwójnym sprzężeniem, które odbywają lekcje indywidualne w domach, ale często odwiedzają tą placówkę oświatową tą szkołę. Moja propozycja brzmi czy wódczarze powiatu w tym przypadku najbardziej Naczelnik Powiatu Starogardzkiego Wydziału Edukacji nie mógłby w tym czasie w tym okresie od tej uchwały intencyjnej do prawdziwej uchwały przedłożyć nam rzeczywiste koszty szkoły

i pomyśleć najpierw niech ten projekt zrobi pan naczelnik podejrzewam, a później my wspólnie możemy pomyśleć czy nie można obniżyć kosztów utrzymania tej szkoły. Tu jest pan dyrektor na sali, ja nie wiem może to jest nieprawdą. Rodzice mówili w ten sposób, że pięćdziesięciu paru uczniów obsługuje załoga ponad dwudziestoosobowa, gdzie są trzy sprzątaczkę, gdzie są dwie panie administracyjne no nie wiem tak mi rodzice powiedzieli. Czy nie warto się zastanowić czy część budynku może nie cały wykorzystać, może tylko część, może część tylko zlikwidować tą szkołę gimnazjalną powiedzmy sobie, a tą 1-6 tą małą szkołę utrzymać dla bliższych. Moi państwo żadne racje ani moje, ani państwa, ani uchwały, ani dziennikarzy nie przekonają rodziców. Oni mają swoją rację i my musimy się z tą racją zgodzić, oczywiście są jeszcze racje ekonomiczne, tu siedzi pan dyrektor na sali. Jeżeli się mówi w gazecie złą rzeczą stało się, że zanim oficjalnie o fakcie zamiarze likwidacji szkoły dowiedzieli się rodzice to o tym **pisano w gazetach**. Żle się dzieje, jeżeli się mówi w ten sposób, że dzieciom poprawiają się warunki edukacyjne. Ja w to nie wierzę tu jest pani dyrektor również Ośrodka Specjalnego. Ja wiem jesteście wspaniałą szkołą, ale sam dojazd do szkoły, dwugodzinny często w jedną stronę, nie do Gdyni panie starosto z Pogódek trzeba się przesiąść. Trzeba się przesiąść, trzeba czekać, to nie jest tak, lekcje się różnie kończą, nawet można zaprogramować dla dziewięciu klas jednakowy plan. To się nie da zrobić. Bo dla dziecka z pierwszej klasy nie da się zrobić programu trzeciej gimnazjalnej powiedzmy sobie, tak że oni po prostu czekać będą. Są to naprawdę uciążliwości. Ja jestem nauczycielem z prawie 30-letnim stażem pracy. Ja dzisiaj panie Piotrze będę głosować przeciwko tej uchwale, chociaż stwarza to pewne szanse, jeżeli to jest uchwała intencyjna, przejdziemy do takiej rzetelnej, otwartej, mam nadzieję dyskusji, debaty wręcz w komisjach, bo to najlepiej się chyba pracuje i można to przeanalizować, jakie są koszty, ile dopłaca powiat. Te dane są nam potrzebne, niezbędne. My ich nie znamy, ogólnie, że to jest szkoła droga, a nic więcej nie wiemy. Być może, że część da się wydzierżawić na jakąś instytucję, na biura, nie wiem tego. Tego rodzaju uwagi, argument ten, że dla społeczeństwa, że kadra nic nie straci, nie jest żadnym argumentem, on tylko jątrzy rodziców. Bo rodzice mówią w ten sposób: najważniejszy jest interes dziecka, a nie nauczycieli, dla nas też jest ważny interes nauczycieli żeby znaleźli pracę, ale z tym argumentem nie można podchodzić i wychodzić do rodziców.

Pan Piotr Prabucki Radny RPS: nie jestem nauczycielem, więc nie będę się wypowiadał, czy zajmował stanowiska w sprawach pedagogicznych, czy prawa państwowego obowiązującego w szkolnictwie. Ale w tej dyskusji, bo jak nie wiadomo o co chodzi, to zawsze chodzi o kasę. Mam taką myśl, nie wiem na ile realną, bo zaznaczam, nie znam przepisów prawa, nie znam tych wszystkich procedur z tym związanych, ale czy pan naczelnik, czy zarząd, czy ktokolwiek brał pod uwagę inny wariant, bo słyszę budynek nie jest nasz. Czy przypadkiem tej grupy dzieci zamiast ich rzeczywiście wozić, bo ja rozumiem i popieram stanowisko pana przewodniczącego, najważniejsza jest nie szkoła, nie nauczyciele a dzieci. Tak samo jak w Szpitalu nie lekarze, nie Szpital a pacjent. Czy brano pod uwagę taką możliwość żeby te dzieci po prostu zamiast w tej szkole w Skarszewach wyodrębnić w jakiejś innej szkole, w jakimś innym obiekcie czy to da radę, czy to jest możliwe. Ja mówię, nie znam się, ale tak sobie pomyślałem i to co pomyślałem to głośno powiedziałem.

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: szanowni państwo, tu już wiele powiedziano różnych argumentów i myślę, że to nie jest i pierwsza i ostatnia debata, bo tych debat będzie pewnie kilka i różnych spotkań. Ta uchwała daje po prostu możliwość oficjalnego zajęcia się sprawą. Chciałbym poza tym wszystkim emocjonalnym wystąpieniem pana przewodniczącego, które rozumiem. Pochodzi ze Skarszew i rozumiem ludzi, którzy w Skarszewach mieszkają, natomiast ja bym chciał tylko uświadomić jedną państwu rzecz, że jest takie niebezpieczeństwo, że jeżeli nie zaczniemy procedury, konsultacji, bo my od tych konsultacji nie uciekamy, będziemy się spotykać z władzami, z Radą Gminy Skarszewy, z rodzicami, z Radą Pedagogiczną. Mamy na to 2 miesiące czasu. Jest jedno niebezpieczeństwo, o którym warto tu powiedzieć, a to jest takie niebezpieczeństwo, że to nie za rok, to nie Rada Powiatu będzie zamykała tą szkołę, tylko zamknąć szkołę demografia, i wtedy nie będzie problemu absolutnie żadnego, będziemy decyzyć

podejmować. Bo problem będzie taki, że rodzice nie dadzą dzieci do szkoły, nie dlatego, że nie mają orzeczeń, tylko dlatego, że nie ma obowiązku na dzisiaj dać dziecka do Szkoły Specjalnej nawet jeżeli jest orzeczenie z Poradni. Po drugie, ja się zgadzam, że z Pogódek jest ciężko dojechać, ale na Boga istnieją takie rozwiązania w systemie oświaty jak klasy integracyjne w małych szkołach, gdzie te dzieci nie muszą wcale dojeżdżać do Skarszew, pracować mogą w szkole z nauczycielami w Pogódkach, czy w innej miejscowości. Tak że nie tworzymy klimatu takiego, że my teraz będziemy dzieci wozić dwie godziny ze Skarszew do Starogardu, bo to naprawdę jest wielka przesada. Przy całym szacunku dla dróg i gminnych powiatowych w Skarszewach i połączeń. My otwieramy ta uchwałą tylko konsultacje na razie. Będziemy spotykali się z Radą Gminy, z komisjami żeby tą sprawę załatwić i rozwiązać, tak żeby była najlepsza dla dzieci, dla wszystkich mieszkańców Skarszew. Istnieje internat, który tu jest w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym, który jest też dla tych dzieci otwarty. To naprawdę nie jest tak, że my teraz bezdusznie patrzemy tylko na cyfry. Ja bym chciał tylko przestrzec przed jednym, że możemy nie zdążyć potem, jeżeli my w lutym stwierdzimy, że tak należy szkołę zamknąć, ale będzie za późno, to wtedy będzie problem taki, że we wrześniu nie będzie naboru, i będzie rzeczywiście jedna klasa 15-osobowa i będzie problem taki, że nawet nauczyciel nie będzie miał pełnego etatu, a to są nauczyciele ze szkolnictwa specjalnego, nie znajdują pracy gdzie indziej, i nie będą w stanie tam pracować na pół etatu czy ¼. Szkoła zniknie w sposób całkiem inny. Już w tym roku był problem w kuratorium uzgodnienia arkuszy dla tej szkoły, bo nie ma dzieci do obsady tych klas. Niestety demografia jest brutalna. W ubiegłej kadencji mieliście państwo problem z jedną szkołą w Starogardzie. Znacznie większą szkołą, w której było kilkadziesiąt dzieciaków. To nie dlatego, że Rada Powiatu miała kaprys zlikwidować szkołę, ale demografia wymusiła w brutalny sposób. Demografia dotyka też dzieci, które uczą się w Szkołach Specjalnych, nie tylko w szkołach średnich powiatu ale też w Szkołach Specjalnych. My dzisiaj nie podejmujemy decyzji o zamknięciu szkoły. Podejmujemy decyzję o tym, że zaczynamy oficjalne, normalne konsultacje z rodzicami, władzami, kuratorium. Możecie mieć państwo gwarancję jedną, że jeżeli kurator stwierdzi, że to będzie ze szkodą dla tych dzieci to na pewno nie wyda pozytywnej opinii. To jest organ nadzorczy jeżeli chodzi o merytorykę, więc nie traktujcie tego państwo w Skarszewach i nie przekazujcie tego jako zamach na Skarszewy. Bo to, że odeszła komunikacja ze Skarszew, odeszła z każdej jednej gminy. Takie są zmiany ustawowe. Odeszło też pozwolenie na budowę i parę innych rzeczy odeszło i pewnie jeszcze odejdzie, a część dojdzie, no tak to już w tym kraju jest. Ale to nie jest zamach na dzieci, czy na osoby niepełnosprawne w Skarszewach.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: panie przewodniczący całkowicie się z panem zgadzam. Pan jako fachowiec powiedział to o czym myśmy myśleli, przede wszystkim dzieci. Nie można stawiać bezdusznie tylko wniosku o likwidację, bo nie mamy na to środków, podobno nie mamy na to środków. Gdzie tak wiele na temat pomocy osobom niepełnosprawnym, a z drugiej strony wy te dzieci w tej chwili skazujecie na poniewierkę. Tak panie starosto, i panie wicestarosto tak to wygląda. Skazujecie na poniewierkę. Oni są przyzwyczajone, że będą w Skarszewach. To są osoby o mniejszym lub większym stopniu niepełnosprawności różnych typów, więc będą musiały jeździć gdzie indziej. Likwidujemy, ale z drugiej strony na wydatki reprezentacyjne Starostwa środków jakoś nie brakuje. Więc o czym wy panowie mówicie. Ja proponuję jedno. Całe szczęście, że moja rodzina nie została dotknięta tym problemem, ale wiem jak się czują rodzice, którzy mają te dzieci niepełnosprawne. Panowie przestańcie być tak bezduszni, bo to czy nowy model Platformy Obywatelskiej, przepraszam za wyrażenie, nowy model Platformy Obywatelskiej, że zaczyna likwidować szkoły specjalne. To jest nowy model. Z jednej strony się mówi o wielkiej pomocy panowie. To jest tylko i wyłącznie czysta zwykła hipokryzja w waszym wykonaniu. A my mamy to zatwierdzić. Panie starosto, nie jest to zupełnie tak, jak pan mówi. Wracając do kolegi Milewskiego, akurat do przedmówcy. Akurat to, że myśmy zatwierdzili porządek obrad, nie znaczy to, że ta uchwała już została przyjęta kolego. Bo zatwierdzenie porządku nie ma nic wspólnego z przyjęciem uchwały. Teraz tak, panie wicestarosto, pan też

świadomie wprowadza w błąd, bo zarówno kurator jak i burmistrz mają miesiąc czasu, a licząc, miesiąc, a pan powiedział 30 dni panie wicestarosto, czyli nawet jeżeli weźmiemy to powiedzmy na początku stycznia podjęli tą uchwałę po dostarczeniu nam dokumentów, to i tak mamy mają czas do początku lutego, 30 dni jak wynika z kalendarza, a nie 30 i 30 czyli 2 miesiące. Tylko panie starosto 30 dni i ja jeszcze raz apeluję, po wystąpieniu zresztą powiedzmy praktyka, jakim w tym momencie jest przewodniczący rady w tym momencie, o przesunięcie tej uchwały i o konsultacje. Bo nie zawsze powiedzmy kasa powinna być priorytetem, czy oszczędność tej kasy i panie wicestarosto wstyd mi za pana.

Pan Kazimierz Chyła Wicestarosta: szanowni państwo, to co powiedziałem, to powiedziałem o terminach jakie są, i tu pan Andrzej Wyborski pytał. Tak że nie mam zamiaru się ustosunkowywać do tego co pan Pepliński mówił, bo może nie do końca rozumiał. Natomiast szanowni państwo dziwię się niektórym radnym, że tak bronią tej szkoły a nie dbają w takim układzie, no panie Pepliński dlaczego pan nie walczył o szkołę jak się poniewiczali dzieci ze Zblewa. Dlaczego panu powiem, dlatego, że w przyszłym roku szkolnym do klas 1-6, które pan przewodniczący proponuje będzie łącznie w Skarszewach chodzić do tej szkoły 15 dzieci. Przypuszczam, że Zblewo z Kaliskami by się zebrali tu do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego stworzyć też taką grupę. Do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego uczęszczają dzieci z pozostałej części powiatu, i nawet w pojedynczych przypadkach spoza powiatu, i te ze Skarszew dzieci jeżeli chodzi o te połączenia będą w identycznej sytuacji jak wszystkie pozostałe dzieci z powiatu. Żadnej gorszej, i uważam, że z tego tytułu nie ma żadnych problemów. Nikt nie wnioskował, żeby stworzyć w Skórczu, w Kaliskach, w Osiecznej, bardzo daleko, Specjalną Szkołę w Smętowie, w Osieku, gdzie jest bardzo daleko. Po prostu mniej więcej jest tak, że połowa to subwencja, druga połowa trzeba dołożyć do tego. Ale nie sama demografia. Ja rodziców rozumiem zupełnie, dlaczego, to jest normalne, że rodzice będą protestować w tym przypadku. Dlatego, że skoro jest szkoła na miejscu, no może uda się utrzymać dłużej, naturalnie. Tylko przyszedł taki moment, że liczebność spowodowała to co spowodowała, przeniesienie ewentualnie gimnazjum i szkoła dla 15 dzieci w Skarszewach, to byłby nonsens, ja tak powiem, np. nauczanie początkowe, już nie będzie pracy dla nauczyciela w Skarszewach w najbliższym roku. Był warunkowo zatwierdzony regulamin organizacyjny przez kuratorium, i jeżeli my teraz nie nie zrobimy to dopiero się problemy zaczną, bo będą niektóre klasy, może niektóre się zachowują, niektóre trzeba będzie przenieść do innej szkoły, bądź chyba, że jesteśmy tak bogaci, że będzie jedno dziecko z rocznika i zrobimy klasy dla tego dziecka. No być może. Tylko jedna klasa to jest około 2,5 etatu, tak to średnio można przyjmować w szkolnictwie z wszystkimi zajęciami.

Pan Wiesław Brzostowski Przewodniczący RPS: ja myślę wyczerpaliśmy już ten temat, przyjmujemy, że to jest uchwała intencyjna, bo taki ona ma charakter.

Pan Edmund Błański Wiceprzewodniczący RPS: chciałbym po prostu poinformować, że zebraliśmy 900 zł. jako prezent gwiazdkowy i przekazuję te pieniądze na ręce pana dyrektora szpitala.

Pan Tadeusz Roślowski Dyrektor Szpitala: panie przewodniczący, wysoka rado w imieniu dyrekcji Specjalistycznego Szpitala św. Jana, pracowników a przede wszystkim pacjentów za otrzymany dar dziękuję.

Pan Wiesław Wrzesiński Wiceprzewodniczący RPS odczytał treść uchwały.

c) podjęcie uchwały

Wyniki głosowania nad ww. uchwałą przedstawiają się następująco: stan – 25 radnych, podczas głosowania obecnych było – 20 radnych, w głosowaniu udział wzięło – 20 radnych, za przyjęciem uchwały głosowało – 12 radnych, przeciw głosowało – 6 radnych, wstrzymało się od

głosowania – 2 radnych. Uchwała została przyjęta większością głosów. Uchwała stanowi zał. nr 23 do niniejszego protokołu.

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: moi państwo ze względu na to, że na 14.00 godzinę jesteśmy zaprosili sporo gości, w związku z tym ogłaszam godzinną przerwę.

Po przerwie

6) zmieniająca uchwałę w sprawie Regulaminu Organizacyjnego Starostwa Powiatowego w Starogardzie Gdańskim:

a) dyskusja – nie było dyskusji.

Pan Edmund Błański Wiceprzewodniczący RPS odczytał treść uchwały.

b) podjęcie uchwały.

Wyniki głosowania nad ww. uchwałą przedstawiają się następująco: stan – 25 radnych, podczas głosowania obecnych było – 18 radnych, w głosowaniu udział wzięło – 18 radnych, za przyjęciem uchwały głosowało – 18 radnych, przeciw głosowało – 0 radnych, wstrzymało się od głosowania – 0 radnych. Uchwała została przyjęta jednogłośnie. Uchwała stanowi zał. nr 24 do niniejszego protokołu.

Ad.5. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania Radnych.

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: pan starosta odpowie na piśmie.

Ad.6 – Wnioski i oświadczenia Radnych.

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: proszę państwa jest dość istotna kwestia, chciałbym żebyście się państwo z tym zapoznali jeszcze przed świętami. Myśmy podpisali umowy stypendialne dotyczące stypendiów dla uczniów Szkół Ponadgimnazjalnych i studentów. Takie krótkie informacje chciałem państwu przedstawić, żebyście mogli na pytania odpowiadać jak te pytania będą zadawane, bo pewnie będzie dużo rozczarowań w Powiecie ale niestety ten projekt tak wygląda. Stypendia dla uczniów Szkół Ponadgimnazjalnych złożono do naszego Powiatu wniosków 1898. Stypendiów przyznano 724, na tyle stypendiów dostaliśmy pieniądze, na 724 stypendia, i to jest tak, że Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Czarnej Wodzie są 44 osoby, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Owidzu 89, Zespół Szkół Skórzanych i Ogólnokształcących 63, Zespół Szkół Ogólnokształcących 59, Zespół Szkół Zawodowych 39, Zespół Szkół Rolniczych w Bolesławowie 112, Zespół Szkół Ekonomicznych 158, Zespół Szkół Agrobiznesu w Skórczu 119, Zespół Szkół Gospodarki Żywnościowej Smętowo 41. Kwota ogólna, która na stypendia przypadła tj. 868.800 zł, miesięczna kwota na stypendia tj. 108.600 zł, a wysokość stypendium na ucznia to jest 150 zł. Jedynym kryterium tak naprawdę, które komisja brała to był dochód na osobę w rodzinie. To było jedynym kryterium przy takiej ilości wniosków i to przy stypendiach dla uczniów Szkół Ponadgimnazjalnych wyniosła minimalna kwota dochodu 252 zł. 28 gr. na osobę w rodzinie to jeszcze otrzymywali stypendia. Wszyscy, którzy mają większy dochód stypendiów nie otrzymują. Jeżeli chodzi o studentów, złożono 862 wnioski na stypendia, przyznano 67, na tyle dostaliśmy pieniędzy, to jest 250 zł na studenta, takie jest stypendium studenckie. Kryterium na osobę, dochodowe również tylko, to jest do 200 zł na osobę w rodzinie. To jest skala, na ile te pieniądze starczyły, które były na stypendia przyznane. Oczywiście studenci, którzy pobierają gdziekolwiek indziej jakiekolwiek stypendium, z tego

korzystać nie mogą, bo to jest zasada, że tylko z jednego stypendium socjalnego mogą korzystać. To jest proszę państwa informacja i dla mediów i dla państwa. Skończyły komisje prace, te decyzje wychodzą właśnie z urzędu przyznając lub odmawiając. Jak widziecie państwo 1158 osób w szkołach ponadgimnazjalnych dostało odpowiedź negatywną, przy 724 przyznanych. To prawie niccałe 2/3 uzyskało negatywną odpowiedź. Jedynym kryterium, tak jak powtarzam było dochód na osobę w rodzinie, i to jest widać dość marny dochód nawet, ludzie którzy niewielki dochód osiągają też się nie łapali na te stypendia. To w woli informacji. Takie na piśmie dostaniecie państwo przy okazji interpelacji informację przy okazji wysyłania danych.

Pan Andrzej Gajewski Wójt Gminy Zblewo: panie przewodniczący, wysoka rado, szanowni państwo zostałem właściwie tutaj wywołany wcześniej przez niektórych radnych do tablicy i dlatego chciałbym się do pewnych spraw ustosunkować. Proszę państwa cały czas się mówi, że gmina Zblewo nie składa żadnych wniosków o dofinansowanie, czy jakkolwiek pomoc ze strony powiatu. Mam tutaj listę, nie jest to kompletna lista, to jest częściowa. 18 wniosków złożonych do powiatu, różnych tematów. Z tego tylko w tym roku otrzymaliśmy 8 rodzajów dofinansowań. Mam przed sobą pismo, które zostało złożone przez pana sołtysa i dołączone pismo klubu radnych RPS „Rodzina” podpisane przez 17 radnych. Może taki kontekst: wyrażamy głębokie zdziwienie i zaniepokojenie, dlaczego od grudnia 2002 roku do chwili obecnej od wójta gminy Zblewo nie wpłynął do Starostwa Powiatowego, żaden wniosek w sprawie ujęcia w planach w budżecie starostwa potrzeb w zakresie infrastruktury związane z drogami powiatowymi w gminie Zblewo. Proszę państwa w ubiegłym roku złożiliśmy 3 wnioski i z tego nie było odpowiedzi i ani nie było realizowane. Ja nie mam pretensji ani do Zarządu Powiatu, ani powiedzmy do radnych powiatu, wiadomo, każdy tak dzieli jak mu budżet starcza. Ale nie można mówić, że gmina wniosków nie złożyła. W tym roku zrobiliśmy troszeczkę w inny sposób. Wszystkie wnioski, które zostały złożone na zebraniach wiejskich przez radnych, zostały przeanalizowane i złożone. Do 15 października gmina wysłała 13 października do Zarządu Dróg, powiem dlaczego do zarządu a nie powiedzmy do Starostwa. Ponieważ wcześniejsze wnioski żadnego efektu nie przyniosły i wręcz byłem atakowany, że gmina nie składa żadnego wniosku, nie wiem co się z tym stało, to już nie moja sprawa, to jest sprawa powiedzmy tutaj Starostwa, ja nie wchodzę w kompetencje Starostwa bo nie mój zakres ani nie moja odpowiedzialność ani nie moje kompetencje. Proszę państwa złożiliśmy to tylko po to, żeby powiedzmy mieć jakiś dokument w ręku. W zeszłym roku otrzymaliśmy pismo, że zostało to przekazane do Starostwa i się spełniło. Dziwię się tutaj siedemnastu radnym, jestem bardzo tym powiedzmy zaniepokojony, ponieważ wystarczył jeden telefon do mnie powiedzmy, czy do Urzędu Gminy i sprawa została by wyjaśniona. Ja rozumiem i wiem co się stało, dlatego, że na ostatniej sesji podziękowałem dwóm radnym, że z gminą współpracują i wręcz odwrotnie mamy bardzo dobre kontakty. Dwóch radnych bardzo dobrze współpracuje, jest to pan radny Zieliński i pani doktor Ola Rudnik. Tutaj z tej strony chciałbym podziękować, ponieważ naprawdę bardzo dobra współpraca, działają te osoby w interesie naszej gminy i pomagają. Tutaj w tym zakresie naprawdę jeszcze raz dziękuję. Pewne osoby się obraziły, że nie zostały wymienione i dlatego ja uważam, że takie zostało przygotowane pismo przez radnych. Proszę państwa procedura uchwalania budżetu każdego obowiązuje, nie tylko gminy, ale i radnych powiatowych i radnych wojewódzkich. Jest na to ustawa, ja zgodnie z tą procedurą złożyłem wnioski. Proszę państwa Zarząd mógł przyjąć ale powinien przeanalizować ich, ja nie oczekuję odpowiedzi bo wiadomo jaka jest sytuacja w budżecie. Proszę państwa nie może być sytuacja tego typu, że gmina ma opracować powiedzmy dokumentację czy ewentualnie wymierzyć chodniki. Dziwię się jednej osobie, pan starosta był przy tym. Było spotkanie w listopadzie po tym piśmie złożonym do budżetu, jest tutaj kilkanaście zadań złożonych powiedzmy w całej gminie na tych drogach powiatowych. Było spotkanie powiedzmy z inicjatywy mojej i rady sołeckiej z Pinczyna, i pana radnego Zielińskiego odbyło się spotkanie z panem starostą, i pan etatowy członek zarządu był przy tym obecny. Dziwię się, że podpisuje takie pismo jeżeli były uzgodnienia. Zgodnie z tym złożonym wnioskiem, że w Pinczynie powiedzmy ma być budowany chodnik przy pomocy gminy i starostwa, i rady

solecciej. Rada solecka ma pieniądze gminne do dyspozycji. Ja się w to nie wtrącam, jeżeli uważają, że coś ma być zrobione, to się przychyliam jeżeli to jest w interesie. Naprawdę dziwię się, że te osoby podpisują, jak były obecne przy tym spotkaniu. Mało tego, sugerowano, żeby gmina wykupiła w jednym miejscu grunt o szerokości 1,5 m i przygotowała dokumentację. Proszę państwa, było to wyjaśnione, gmina nie może wykupić gruntu, metr gruntu do pasa drogowego, a kto dokumentację uzgodni. Nie ma takiej możliwości, zostało to wytłumaczone i powiedziane prosto, Starostwo czy Zarząd Dróg, nie wiem kto to opracowuje, musi przygotować dokumentację, wykupić grunt. My się zobowiązaliśmy, że będzie zgoda na wykup i te zgody poszły do Starostwa co więcej. Teraz to pismo odnośnie Radziejewa. Proszę państwa jak może być sytuacja, że gmina ma wymierzyć chodnik, ja nie wiem, być może w Starostwie inne przepisy obowiązują, ale ja przestrzegam przepisów, i przepisy o tym mówią, że żeby budować chodnik to musi być dokumentacja. Jest dokumentacja, kosztorys wiadomo ile to kosztuje. Ja mogę to pomierzyć, nie ma problemu. Było pomierzone, tylko nie wiem po co, nie wiem. Nie wiem jakie są zasady uchwalania budżetu. U nas wszystkie wnioski, w naszej gminie, które składają przez cały rok mieszkańcy, radni składają, na zebraniach są analizowane jak jest uchwalany budżet. Myślę, że państwo na przyszłość, jeżeli faktycznie coś podpisujecie, to proszę państwa naprawdę jeden telefon i nie ma problemu, ja jestem zawsze chętny do odpowiedzi. Powiem dalej, ani Rada Powiatu ani radni Powiatu, nie są moimi zwierzchnikami, bo nie są, ani ja nie jestem podwładnym. Taka jest prawda, jest to inny szczebel samorządu i możemy wspólnie. Ja oczekiwałem od radnych pomocy, a nie jakiegoś tutaj karcenia czy takie rzeczy. Myślę, że tutaj takie nie fer postępowanie, ale pewnie osoby rozumiem. Proszę państwa chciałbym pewnie jeszcze zauważyć bo mówi się, że w gminie Żblewo mało się robi. Ja na dzień przejścia Urzędu Gminy przejąłem zobowiązań 7,5 mln zł do tego 1,5 mln w trakcie realizacji. Tego ja nie przygotowałem, to przygotowała poprzednia władza, i jest to dokument na budżet 16 mln zł z tego 8 mln 700 tys. szkoły. To zobaczcie państwo jakie zadłużenie. W ubiegłym roku gmina musiała wpłacić 2 mln 300 tys. zobowiązań, w tym 6-krotnie zablokowano nam konto, bo nie były rachunki płacone z 2000, 2001, 2002 roku. Oprócz tego gmina za 2 mln wykonała inwestycje łącznie z dofinansowaniem. W tym roku gmina ma do spłaty 1 mln 700 tys. zł. Jeżeli w ubiegłym roku na 7,5 mln środków do dyspozycji poza szkołami gmina 4 mln musiała wydać powiedzmy, to proszę zobaczyć jaki wysiłek urząd musiał włożyć żeby powiedzmy musiał temu sprostać. Ja się nie chcę chwalić tutaj, ale pewnie i rzeczy trzeba zrozumieć. Nie może być sytuacja tego typu, że się mówi, że się w gminie nic nie robi, a my mamy na dzisiaj do zapłacenia 1 mln 300 tys. kary do zapłacenia z oczyszczalni i nie z mojej winy. Jeżeli przez kilka lat nie było piksu dawane, wapna, powiedzmy została zdewastowana oczyszczalnia, zostały zdewastowane hydrotornie, bo nie robiło się w tym zakresie nic. Tego w roku nikt nie naprawi. Teraz się mnie oskarża w różnych mediach, zresztą na różnych spotkaniach tutaj nawet na komisjach państwo dobrze wiecie, że w gminie się nic nie robi. Mało, oskarża się mnie, że gmina ma pieniądze na koncie. Ja powiem szczerze ja się dziwię temu. Bo dzisiaj gmina jest wiarygodna. Wszystkie rachunki płacimy zgodnie z terminem płatności, wszystkie. Ja rozumiem, że niektórzy mają o to żal, bo jak zabrakło pieniędzy, to nie płaciło się rachunków tylko żeby na wypłatę starczyło. Ja to mogę zrozumieć. Tylko ktoś nie może zrozumieć, że gmina żyje z części z podatków, i mamy inwestycję podpisaną na oczyszczalnię i na kolektory za 7 mln zł, które jest w trakcie realizacji. Ja sobie nie mogę na to pozwolić, że jak nie będzie pracownikom za co wypłacić, polecę do banku żeby mi kredyt udzielono. Ja nie umiem tak działać. Gmina musi być wiarygodna. Ja szanuję tutaj cały zarząd i całą radę w Starogardzie, ale proszę państwa dajcie mi szansę też się wypowiedzieć. Tutaj chciałbym panu przewodniczącemu podziękować. Proszę państwa, nie może być sytuacja tego typu, zresztą myślę, że pan starosta, zastępca starosty pan Chyła potwierdzi, że ingeruje się w sprawy powiedzmy zatrudniania pracowników. Tylko bardzo męska rozmowa z panem kierownikiem Urzędu Zatrudnienia wyeliminowała przy pomocy pana starosty Chyły. Zostało to rozwiązane i dosyć ostra rozmowa była, ponieważ ingerowano w pewne rzeczy, zatrudnianie i ustawianie pracowników. Tutaj w tym kontekście chciałbym panu staroście podziękować bardzo

za zdecydowane stanowisko. Myślę, że to się więcej nie powtórzy. Zresztą dzisiaj współpraca jest bardzo dobra i nie mamy żadnych zastrzeżeń. Mówi się, że ja tylko i wyłącznie szukam w papierach. Proszę państwa ja mam strach niektórych dokumentów przejrzeć. Możecie państwo wierzyć czy nie, pewne rzeczy trzeba sobie tu powiedzieć, bo dotyczą tu niektórych osób. Sprawa poszła do prokuratora odnośnie powiedzmy POLMEDU. Dlaczego pan Trawicki nie powie o co jest oskarżony, bo ja wiem. Nie jest prawdą, że jest oskarżony o likwidację środków zdrowia, bo to nie jest prawda. Tak się złożyło, że kilka rachunków przychodziło do gminy, które nie dotyczyły gminy, dlatego poszła sprawa do prokuratora. To jest fakt, który jestem w stanie udowodnić, zresztą za wszystkie słowa, które tu powiedziałem biorę odpowiedzialność. Proszę państwa, nie jest tajemnicą, że mamy poważne problemy z zakładem komunalnym, ponieważ nie zostało to sprywatyzowane jak się należy. Nie wyjaśniona sprawa chodników, które gdzieś się rozmyły, a nie można ich w gminie znaleźć. Jeżeli jest umowa, pisze, że na znaczną kwotę chodniki na terenie gminy i tych chodników nie można znaleźć, nie wiem, może ktoś wskaże i to będzie wiadomo. Nie chciałbym się tutaj rozwodzić na problemy, które gmina posiada. Myślę, że pełne zrozumienie radnych powiatowych i mieszkańców naszej gminy może coś przynieść w przyszłości. Ale nie można wszystkiego brać, tylko dlatego, że ktoś chce zbić fortunę polityczną czy takie rzeczy, i powiem szczerze, naprawdę zaniepokoiło mnie to, że tak łatwo, tak rozsądni ludzie wierzą w pewne rzeczy. Jest to przykre i dla mnie i dla naszych pracowników, którzy byli zbulwersowani. Miałbym taką prośbę, że jeżeli macie jakieś zastrzeżenia, proszę bardzo do mnie telefon czy do pracowników, jesteśmy w stanie wszystko wytłumaczyć czy pewne rzeczy wyjaśnić. Byłoby dobrze, dlatego że jeżeli nie będziemy wspólnie współpracować, to słuchajcie państwo ani to nie wyjdzie na dobre gminie ani starostwu. Mówmy sobie uczciwie, gmina jest samorządnym podmiotem ale w skład Starostwa wchodzi gmina, i wszystkie gminy, jeżeli nie będą razem współpracować czy to jest w kwestii dróg czy takie rzeczy to na pewno się nic nie zrobi. Ja rozumiem, że środków nam brakuje, zresztą tak jak u nas w gminie brakuje na pewne działania, tak samo brakuje w Starostwie, ja to rozumiem. Proszę państwa ja załatwiłem i gmina straciła 20 tys. o Bukowiec, to nie była inwestycja nasza, to była inwestycja, która była wspólnie, i zostało źle zrobione, nikomu nie mówiąc naprawiłem ten błąd, który gminę kosztował 26 tys. zł i po naprawie wielkich staraniach gmina otrzymała 6 tys. zwrotu. 6 tys. a nie 20, a tylko dlatego, że zalewało łąki i już groziło zalewaniem mieszkań. Zrobiłem i to była decyzja bardzo prosta. Jeszcze przeczytam wnioski o dofinansowanie w ramach powiatu, które gmina otrzymała: remont drogi Pinczyn - Miradowo 5 tys. zł, Izba Przyrodniczo-Leśna 1000 zł, edukacja ekologiczna 1000 zł, udział gminy Zblewo w akcji „Sprzątanie świata”, przystosowanie do potrzeb osób niepełnosprawnych wejścia do budynku w Pinczynie – 16.400 – 50% zadania, remont rurociągu w Małym Bukowcu – 6100 zł, zadania z zakresu melioracji – otrzymaliśmy 9.994 zł pomimo, że gmina miała przyznane 15 tys. zł. otrzymaliśmy tylko tyle, dokumenty były złożone zgodnie z tym, Festyn Kociński 2004 – 800 zł. Wnioski te były złożone proszę państwa, i jeszcze kilka więcej. Jeżeli państwo macie jakieś pytania, to chętnie odpowiem. To co powiedziałem, to mam na to dokumenty i mogę to udostępnić, a jeżeli nie mam to jestem w stanie powiedzmy z urzędu to przedstawić. Tak jak powiedziałem, za wszystkie słowa, które tu padły biorę pełną odpowiedzialność.

Pan Wiesław Brzuskowski Przewodniczący RPS: panie wójcie, jeżeli można ja myślę, że w żadnej mierze ani Zarząd Powiatu ani ta Rada nie uzurpowała sobie władzy nad gminą Zblewo. To jest po pierwsze. Po drugie pismo w sprawie, tak to nazwę w skrócie beczynności wójta gminy Zblewo nie jest oficjalnym stanowiskiem Rady Powiatu Starogardzkiego. Jak pan zauważył nie podpisał się pod tym pismem ani przewodniczący rady, ani panowie starostowie i kilka jeszcze innych osób. Z inicjatywą wyszedł klub radnych „Rodzina”, który zbierał podpisy, natomiast nie było żadnego głosowania nad tym pismem, natomiast ja jako przewodniczący byłem zobligowany, skoro radni złożyli takie pismo wysłać to. Natomiast nie jest to stanowisko całej rady, bo nie było to głosowane. Jest to inicjatywa oddolna klubu radnych „Rodzina”, natomiast

nie jest to jeszcze raz podkreślam stanowisko rady, które by narzucało cokolwiek w pełni samorządnej gminie Zblewo.

Pan Andrzej Gajewski Wójt Gminy Zblewo: panie przewodniczący jeżeli można, ja nie powiedziałem, że to rada, tylko powiedziałem, że część radnych, i z mojej wypowiedzi nie było żadnej sugestii pod względem Zarządu Powiatu, a nie panów starostów. Wręcz odwrotnie, myślę, że bardzo dobre powiedzmy relacje są pomiędzy panem starostą czy wicestarostą, i tutaj chciałbym podziękować, a jeżeli coś powiedziałem takiego to przepraszam.

Pani Aleksandra Rudnik Radna RPS: myślę, że od tych osób, które się podpisały pod tym wnioskiem należą się panu wójtowi gminy Zblewo przeprosiny. Bo nie wynikało to z naszej zlej woli, natomiast myślę, że troszeczkę jako radni zostaliśmy wprowadzeni w błąd. Bo pytając się na sesji, dlaczego gmina Zblewo nie dostaje pieniędzy słyszeliśmy: bo nie składa wniosków. Natomiast niepokojące jest dla mnie, że jeżeli gmina Zblewo składa wnioski, jest ich tak duża ilość, co się z nimi dzieje, skoro to jest pismo urzędowe, to nie jest pismo do pani Krysi, Zosi czy Kazi, tylko jest to pismo z urzędu składane do urzędu, i skoro Urząd Gminy Zblewo składa wnioski, składa pisma do Starostwa czemu nie dostaje na nie odpowiedzi. Jak wygląda obieg dokumentów w tym momencie?

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: skąd się to wzięło? Na jednej sesji gdzie były omawiane inwestycje w zakresie dróg, zadałem wyraźnie tutaj na tej sesji pytanie: dlaczego gmina Zblewo nie została ujęta w żadnej inwestycji drogowej? Otrzymałem w tym momencie od pana starosty jednoznaczne potwierdzenie, bo nie składała żadnych wniosków. To żeście państwo tutaj słyszeli. Potem jeszcze radny Peka powiedział, no to zobowiąż swego kolegę wójta Gajewskiego żeby złożył jakiś wniosek. To też powiedział tu na tej sali. Więc ja zacząłem się interesować, bo faktycznie do Komisji Budżetowej nie wpłynął żaden wniosek od wójta gminy Zblewo. Ja mówię tu tylko i wyłącznie w zakresie inwestycji drogowych, bo żaden wniosek taki nie wpłynął na dzień dzisiejszy. Ja jestem też zaniepokojony tą sytuacją, która jest. Jeżeli wójt twierdzi, że wnioski składał do pana starosty, to po odpowiedzi pana starosty, że żadnych wniosków nie było, ja tu naprawdę niczego nie rozumiem. Z tym, że jest tu jedna sprawa jeszcze. Do nas się zgłosił pan przewodniczący Komisji Rewizyjnej do klubu m.in. „Rodzina”. Ja mówię, ja nie chcę w sprawie zajmować stanowiska, więc poprosiłem go o przybycie na Komisję Budżetową. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, a zarazem radny gminy Zblewo, sołtys wsi Borzechowo powiedział jednoznacznie, że od 2 lat wnosi do wójta gminy, składa wnioski o wystąpienie do Starostwa o ujęcie tam w planie jednego z chodników przy drodze powiatowej. W związku z tym, zapytałem się jednoznacznie gdzie są te wnioski, powiedział jednoznacznie, że składał do wójta gminy Zblewo. Następna sprawa, która była, my jednoznacznie żeśmy prosili, to nie była żadna ingerencja w sprawy gminy, tylko panie wójt, no mówię to jest pana indywidualna sprawa, pan jest gospodarzem, to co zresztą ja powiedziałem pan jest gospodarzem na swoim terenie i od pana powinny wychodzić te inicjatywy zarówno w strefie dróg powiatowych, jak i w strefie dróg gminnych czy wojewódzkich. Pana przewodniczący Komisji Rewizyjnej, zresztą tu byli wszyscy na tym posiedzeniu, ci członkowie, którzy byli to słyszeli co zarzucał itd. itd. Więc na dzień dzisiejszy, bo dotyczyło tylko i wyłącznie, zgadza się, że w innych sprawach wnioski były składane ale do końca października czy do końca listopada do Starostwa Powiatowego, czyli na etapie tworzenia powiedzmy budżetu, do nas w każdym razie, do Komisji Budżetowej nie wpłynął żaden wniosek z gminy Zblewo. Nie wpłynął panie wójt, niech pan mi wierzy. Panie wójt, z tym, że przypomina pan sobie naszą rozmowę z dnia bodajże 7 lipca 2003 roku. Żeśmy prosili jako radni powiatowi, żeby pan wójt składał po prostu kopie składanych wniosków również do klubów radnych powiatowych. Panie wójt, ja chciałbym tu jeszcze takie pewne nieścisłości, zarówno koleżanka Rudnikowa jak i kolega Zieliński również podpisali ten wniosek, a mam nadzieję, że są osobami w pełni odpowiedzialnymi, po przeczytaniu to podpisali, tak że wiedzą doskonale co jest. Więc nie jest prawdą również, że również 16 tylko podpisało to 19 radnych, to są tylko takie nieścisłości. Mam nadzieję, że pan starosta ustosunkuje się, bo ja też nie rozumiem. Bo do mnie docierają w tej chwili niepokojące sygnały dotyczące np. sprawy zatoczki

w Kleszczewie, że ta sprawa dawno byłaby zrealizowana. Paru innych rzeczy, gdzie również byłoby to dawno zrealizowane, ale z jakichś względów nie jest. Ja mówię, my jako radni z gminy Zblewo jesteśmy zaniepokojeni, że w radzie jest sześciu radnych mieszkających na terenie gminy Zblewo, a gmina Zblewo jest pomijana w przydziale środków na inwestycje w zakresie dróg. Bo tak to można powiedzieć. W sumie się cieszę, że pan tu nawet wystąpił, bo w tym momencie możemy pewne rzeczy skonfrontować, i albo my jako radni Rady Powiatu jesteśmy wprowadzani w błąd przez jedną stronę, albo przez drugą stronę, albo prawda leży po środku. Bo tego też nie można wykluczyć, że leży to po środku. Tak jak już powiedziałem, jak już zauważyłem w sprawie tej sieci internetowej, gdzie kolega Trawicki wyraźnie wprowadził nas w błąd, że wójt gminy Zblewo nie złożył i dlatego ten wniosek nie został uwzględniony, czy doprowadzenia sieci internetowej do Zblewa, tylko i wyłącznie do Skarszew. Więc panie wójtę ja mam nadzieję, że no jednak znajdziecie tą kartkę papieru, żeby każdy składany wniosek do Starostwa, żebyśmy my otrzymali, tak jak było uzgodnione w 2003 roku. Bo naprawdę od 2003 roku myśmy żadnej kopii wniosku panie wójtę nie otrzymali jako radni. Jeszcze co powiem, pana zastępcę pan wice wójt Ryczek nie dalej jak chyba w środę na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej zobowiązał się, że takie wnioski do starostwa na Komisję Budżetową zostaną dostarczone. Wczoraj się pytam na Komisji Budżetowej czy takie wnioski panie wójtę zostały dostarczone, więc powiedziano jednoznacznie i pan Kabała przyniósł, że żadnych wniosków nie ma. To co pan Kabała przyniósł to były stare, ale to nie były wnioski spełniające wymogi formalne. Mówię, albo pana ktoś celowo wprowadza w błąd i mówię, że lepiej by pan wyjaśnił to w Urzędzie Gminy, albo to co tam pracownicy robią no na pewno nie spełnia to wymogów formalnych poniekąd. Tak że no ja myślę, że pan starosta się ustosunkuje również i ustosunkuje się Etatowy Członek Zarządu do tego co pan wójt mówi. Tak że ja na razie mam tyle w woli wyjaśnienia, no i odnosząc się do wypowiedzi tej pana starosty, że to nie wpłynęło. Nie wiem, czy jest zła współpraca czy coś.

Pan Eugeniusz Drzymalski Radny RPS: panie przewodniczący, szanowni radni, mili goście. Z tego, co zrozumiałem tutaj to nie ulega wątpliwości pewne rzeczy są jasne. Wójt chyba tu jasno rzekł i tu nie trzeba się handryczyć panie Pepliński podsumowywać jakieś tam ja wiem no regionalny wie, kto może ja za Skarszewem walczyć, pan za Zblewem to inna sprawa. Podpisałem się pod tym wnioskiem również, ale dla mnie wójt wyjaśnił jasno w 2003 składał wnioski, w 2004 nie składał rzeczowych konkretnych wniosków. Tak z tego zrozumiałem. Na temat dróg składał inne może i pod tymi drogami się podpisaliśmy chcemy widzieć, żeby było w planie tu nie widzę w budżetowym jakiś tam remontów na terenie Zblewa. Są drobne te co wszyscy składają normalnie, co ujęte w planie. Dziękuję.

Pan Krzysztof Trawicki Etatowy Członek Zarządu: panie przewodniczący wysoka rado. Ja nie będę polemizował, kilka sprostowań, ja może wyjaśnień i niedopowiedzeń, bo pan wójt skupił się w swoim wystąpieniu głównie na mojej osobie, nie dziwię się. Po pierwsze to, jeżeli zadłużenie gminy było w granicach 7 mln to nie było to do spłacenia w roku, natomiast trzeba powiedzieć drugie, przy jakiej ilości inwestycji przy 60 ponad pozycjach czy ponad 14 mln inwestycji i życzę żeby tylko połowę z tego zrobił pan wójt. Natomiast takie ciągle pomawianie panie wójtę ja się doskonale wybronię z tego, co pan podał do prokuratury, jeżeli chodzi o umowę z POLMEDEM i doskonale udowodnię, że to nie było ani przekroczenie ani niedopełnienie obowiązków a to wykaże proces. Jak pan będzie chciał to spokojnie będę czekał na to, a po drugie no wie pan, pan ciągle mówi, że nic nie było przygotowane i tak dalej wie pan pierwsze pół roku pan poświęcił na to aby liczyć lampy. No i liczył powoływał pan komisję, bo Trawicki modernizował całe oświetlenie i panu lampy się nie zgadzały. Teraz pan rzuca hasło, dobrze pani powiedziała, więc ja chcę powiedzieć, że ja nie mam zamiaru wójta, za co przepraszać za to, że podpisałem. Po drugie teraz pan rzuca hasła, że panu hektary chodników znowu zginęły gdzieś i znowu pan będzie pół roku liczył albo i rok. A ja panu powiem, że jak przeczytałem dwa tylko sprawozdania, które pan przygotował ze współpracy ze stowarzyszeniami pozarządowymi. Pan napisał i wymienił tylko dwie i zaliczył pan te dwie to są Agencje Nieruchomości Rolnej, Agencja Modernizacji, Restrukturyzacji Rolnictwa jako

stowarzyszenia pozarządowe to już ja wiem, jakie pan ma przygotowanie. Po drugie jak zobaczyłem jak to sprawozdanie o przygotowaniu gminy Zblewo do funkcjonowania w Unii Europejskiej no to drugi miałem obraz. Niech mi pan wieży, że o ile w naszej sytuacji nie było środków unijnych i trzeba było korzystać z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska to w tym wypadku to, co pan robi to się idealnie nadaje po to, aby sięgać po środki europejskie np. modernizacja, oczyszczanie ścieków itd. gdzie umarzalny jest 75% środków, a pan sięga do Narodowego Funduszu gdzie uzyska pan zapewne 15% jak dobrze policzyć. Ale ja nie chcę polemizować, to pana sprawa i jak się panu uda i tak dalej. Ale niech pan już przestanie. Dwa lata już minęły niech pan pokaże, że pan jest lepszy od tego Trawickiego, a nie pan ciągle i każdy, kto przyjdzie do pana musi najpierw pół godziny wysłuchać, jaki to Trawicki był „b”, więc dajmy sobie spokój. Jak ja jako wójt, jak ja miałem radnych powiatowych to się co miesiąc z nimi spotykałem i mówiłem, w czym mają mi pomóc, w czym mają łobować, bo tak uważam. Ja przez pana nie byłem ani razu zaproszony, nie wiem jak inni moi koledzy radni powiatowi i tu nie mam nic sobie do zarzucenia. Dziękuję bardzo.

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: dziękuję. Moi państwo ja chciałbym, żeby ta dyskusja nie przybrała takiego charakteru wzajemnych oskarżeń i debaty. My jesteśmy w punkcie wniosków i oświadczeń radnych. Ja myślę podstawowy dylemat jest czy gmina Zblewo składała wnioski czy nie, jak co usłyszałem składała, ale małe wnioski, nie było tych wniosków takich dużych, projektów dużych gdzie wzajemnie by nastąpił jakiś współudział w partii kosztów gminy powiatu czy marszałka. Myśmy mieli na myśli, jeżeli radni podpisywali, to duże wnioski, duże projekty, bo tam projekt rzędu 500 na 2000 zł jest takim drobnym. Projekty były, to mamy wyjaśnione, może nie było tych dużych projektów.

Pan Andrzej Gajewski Wójt Gminy Zblewo: proszę państwa ja tylko niektóre pozostałe. Mam tutaj 3 wnioski z poprzedniego roku z czerwca i z marca i jeżeli to są małe, to nie wiem tylko tak były między innymi wszystkie te drogi, które zostały w tym roku wymienione. Mało tego, było spotkanie był pan obecny na spotkaniu w Kleszczewie odnośnie zatoczki. Mieliśmy jedną rzecz zrobić. Mieliśmy zgodę rolnika żeby oddał powiedzmy tam metr czy dwa gruntu. Zostało to przekazane na drugi dzień do odpowiednich tutaj służb, żeby powiedzmy dalej powiedzmy w tym zakresie zrobić, cisza do dzisiaj. Jeżeli państwo mówicie, że w tym roku nie było złożone, jak powiedziałem, że w tym roku był złożony 13 października. Urząd Gminy w Zblewie wnioskuję o ujęcie w planach inwestycyjnych, które dotyczą dróg powiatowych na terenie gminy Zblewo następujących zadań i proszę państwo posłuchać. Droga powiatowa nr 2703 G Bałtówko-Karolewo. 1 - budowa chodnika ze ścieżką rowerową od Karolewa drogi 22 do Bałtówka. Oświetlenie drogi od Semlina do Piesienicy, wykonanie zatoczek autobusowych, modernizacja nawierzchni drogi, naprawa przepustów i utworzenie rowów odwadniających jezdnie. Droga powiatowa nr 2700 2G Zblewo, Pinczyn, Piesienica. Budowa chodnika Zblewo ul Pinczyńska, Pinczyn ul Główna i Mostowa w tym zakresie, co powiedziałem odbyło się spotkanie z panem starostą i z panem Trawickim, z radą sołecką i pan radny Zieliński i ja. Były uzgodnienia i dalej cisza. I nie można mówić, że nie było tak, były konsekwencje tego. Po tym wniosku proszę państwa, po tym wniosku naprawa nawierzchni, wykonanie zatoczek autobusowych, naprawa przepustów, utworzenie rowów odwadniających jezdnię przy tej drodze, która była wskazana. Droga powiatowa nr 2704 G nr 22 Radziejewo, Borzechowo, Mały Bukowiec twierdzą państwo, że nie było. Podobnie - budowa chodnika ze ścieżką rowerową od Radziejewa do Małego Bukowca. Proszę państwa w uzgodnieniu z panem sołtysem z Radziejewa uzgodniliśmy, że on poza tym drugi wniosek w tym samym temacie daje do starostwa. Wykonanie zatoczek autobusowych, naprawa nawierzchni, wykonanie prawidłowo oświetlenia w terenach zabudowanych, naprawa przepustów, odtworzenie rowów odwadniających jezdnię. Wnioskujemy również ujęcie w planie inwestycji budowy drogi Radziejewo – Szteklina wraz z niezbędną infrastrukturą i ja rozumiem, że to są proszę państwa na wyrost. Ale Starostwo i nikt nie oczekiwał, że Starostwo wszystko zrobi. Można było powiedzmy tutaj myśle, że było pole do popisu dla radnych jakies powiedzmy z tego ująć i to jest normalne. Niektóre sprawy to są na



kilka co najmniej lat z wyprzedzeniem. Wnosimy również o prawidłowe oznakowanie pionowe i poziome dróg powiatowych z jednoczesnym usunięciem znaków z ograniczenia prędkości do 40 km na godzinę, ponieważ przepisy o ruchu drogowym, ograniczenie prędkości w terenach zabudowanych do 50 km na godzinę. Prosimy również o uregulowanie spraw własnościowych w obrębie dróg powiatowych. Proszę państwa to jest początek. Teraz po tym piśmie jest pole do popisu Starostwa, na ile ma możliwość sfinansowania ja tak to rozumiem proszę państwa. Ile było ujęte w budżecie powiedzmy ile się ujmuje w budżecie i wtedy możemy wspólnie działać. Ja tak uważam nie wiem w każdym razie uważam, że tak przepisy na to pozwalają, żeby w ten sposób działać.

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: szanowni państwo ja muszę przede wszystkim jedną rzecz zapewnić was, pismo, które trafi do zarządu zawsze ma odpowiedź. Co się tyczy budżetu to mniej więcej wygląda tak, jeżeli wniosek trafia do zarządu dróg czy jakiegos z naszych wydziałów to wydział konstruuje budżet ze środków czy założeń, które stają do zarządu. Jeżeli na etapie wydziału czy zarządu dróg dana inwestycja nie jest ujęta to ona na zarząd nie trafia. To jest pierwsza rzecz procedowania odpowiedziami, być może część wniosków utknęła po prostu, nie znalazła już tam na tym etapie możliwości finansowania czy w priorytetach się nie znalazła. Natomiast o tych wnioskach, których mówiłem, że nie było wniosków na inwestycje, bo nie było, bo mówiliśmy o drogach, które idą do WWPI, które idą w projekty unijne a tam nie było po za drogą Radziejewo - Szteklina gdzie gminy Zblewo również dotyczy, ale akurat ten element jest jeszcze niekompletnie gotowy, jeżeli chodzi o sprawy własnościowe no to nie było żadnych wniosków, więc to jest jedna rzecz. To, co mówimy o tych wnioskach, które pan wójt mówi to są złożone do przyszłorocznego budżetu. Tak jak pan wójt zresztą wspominał tutaj nie tylko ta gmina, parę takich gmin zrobiło w tym roku taki koncert życzeń na wszystkie potrzebne inwestycje, ale zasadą od początku tej kadencji na wszystkich spotkaniach na konwentach z wójtami, z burmistrzami mówimy o tym, że priorytet mają te inwestycje, gdzie jest partycypacja gminy czy to w postaci rady sołeckiej, gminy czy innych partnerów, po prostu za mniejsze pieniądze robimy więcej. Potwierdzam, że rozmowy dotyczące Pinczyna u nas się odbywały i to jest przyjęte do realizacji w przyszłym roku. Są warunki tam potrzebne do spełnienia oczywiście i to też nie jest tak ja się nie zgodzę z tym. Ja na tym spotkaniu również mówiłem to, że się nie zgadzam z tym, ponieważ inne gminy mogą robić tak czy to gmina bierze na siebie ciężar dokumentacji, prowadzenia inwestycji i to się też da prawnie zrobić. Tu w Zblewie tego nie ma, ale myśmy tutaj tak przyjęli do realizacji i tą zatokę autobusową, która jest do zrobienia w Kleszczewie i Pinczyn. To są dwie inwestycje, małe inwestycje, bo tu nie mówimy o jakiś wielkich milionach są małe inwestycje, które chcemy w przyszłym roku zrobić, ale też one są warunkowane udziałem gminy czy rady sołeckiej. Jeżeli będziemy tylko sami ponosić ciężar jako powiat to ja naprawdę na te pieniądze mam kilka innych gmin chętnych, które powiedzą, że mi dołożą połowę do mojej połowy i po prostu zamiast km chodnika robimy 2 km. Takie są realia, jeżeli mamy małe budżety. W przypadku Pinczyna jest tak, że rada sołecka ma już 300 m kostki na chodnik zebrany, więc tam jest już partner, który jest przygotowany formalnie. Natomiast, jeśli chodzi o zatokę z tego, co ja wiem potrzebujemy oświadczenie o sprzedaży tego gruntu nie wiem czy ono dotarło już czy nie. Jeżeli to oświadczenie będzie to musimy wydzielić grunt i go przejąć, bo na cudzym gruncie inwestycji prowadzić nie możemy. Żaden wniosek na komisję budżetową z gminy nie trafił mówiąc panie radny chcę powiedzieć ani ze Zblewa, ani ze Skarszew, ani ze Skórcza, bo te wnioski trafiają na etapie konstrukcji budżetu do zarządu i my przyjmujemy ten budżet wcześniej. Jeżeli wniosek trafi na zarząd on odpowiedź zawsze ma, albo negatywną albo pozytywną albo taką, że będzie rozpatrywana przy konstrukcji budżetu. To nie jest tak, że gdzieś ginie. Jeżeli to było złożone do zarządu wydziału to być może na poziomie wydziału czy zarządu dróg nie był wpisany w ich propozycje, bo oni też wiedzą, jakimi kwotami finansowymi się obracają. Ale zasada jest jedna tak jak mówiłem, jeżeli jest dobra wola ze strony gminy w chęci partycypowania w środkach to my takie montaż robimy i tam jest wtedy kierowana nasza aktywność powiedzmy ta mini inwestycyjna tak naprawę, bo tego możemy

zrobić więcej wspólnie. Jak państwo pamiętacie w tym roku zrobiliśmy parę ścieżek rowerowych w 3 gminach gdzie myśmmy dołożyli nawet czasami nie $\frac{1}{4}$ do tego, a powstały bardzo ciekawe ścieżki gdzie dołożyły trochę Sapardy czy inne fundusze. Także to się dzieje, to naprawdę się dzieje, ale jeden warunek jest również. My mamy wpisane w budżecie te dwie inwestycje w zadaniach naszych chcemy je wykonać, ale warunek jest mówię prosty. Te deklaracje, które padły w gminie Zblewo, jeżeli będą utrzymane po wspólnym partycypowaniu w tej inwestycji to wtedy inwestycja będzie miała miejsce i tu mówimy uczciwie. Tu wójtowi mówiłem też uczciwie na spotkaniu, jeżeli to dochowamy tych uzgodnień to na pewno będzie zrobione. Natomiast ja nie mogę zagwarantować tego, że na teraz złożonych 10 wniosków, my w tym roku 10 wniosków zrealizujemy, bo to był absurd z drugiej strony, bo są jeszcze inne gminy w tym powiecie. My nie możemy karać aktywnych za to, że w zeszłym roku byli aktywni i zrobili ścieżkę i dołożyli np. $\frac{2}{3}$ do ścieżki, a teraz w tym roku za to nie dostaną. No tak nie może być. Chcielibyśmy zrobić w tym roku większości gmin jakieś tam małe drobne rzeczy tak jak zatoki jak poprawę bezpieczeństwa, malowanie czy parę chodników, bo to jest zadanie powiatu. Jesteśmy radą powiatu, która musi dbać o równomierny rozwój całej, wszystkich gmin, nie tylko jednej gminy akurat teraz na topie gmina Zblewo z różnych względów. Ja nie wnioskuję, dlaczego tak się stało, jakie powody spowodowały to, że teraz akurat mówimy, mamy debaty o Zblewie i pan wójt musi się nam tłumaczyć, co jest tu rzeczą dosłownie absurdalną troszkę. No, bo ma swoje zdanie, realizuje je i on będzie oceniany przez swoich wyborców tak jak my będziemy oceniani przez swoich. Współpraca z gminami myślę, że nie jest najgorsza, natomiast ja powtarzam - nigdy nie podpiszę się pod tym, choć by to była moja najbardziej ulubiona gmina, czyli miasto Starogard, z którego pochodzę. Jeżeli powie, że nie dołoży nic, no to my też nie damy do tej inwestycji ani złotego po prostu są takie realia. Mamy mniej pieniędzy, mamy pieniądze dla pięciu chodników, a jest np. dla piętnastu zapotrzebowanie, no to musimy wsiąść te pięć, gdzie mamy partnerów, którzy chcą nam dołożyć pieniądze, bo wtedy te pięć zrobimy. W przypadku Zblewa na przyszły rok tak jak powiedziałem te dwie rzeczy mamy wpisane, po uzgodnieniach oczywiście, nie są robione teraz, bo jest to budżet przyszłoroczny proszę państwa no wybaczcie to jest 2005 rok wiosna, kiedy można takie rzeczy robić. Do tego czasu musimy uzgodnić sobie przekazanie gruntu, wydzielanie, projekt. To wszystko powoli się dzieje i myślę, że już po dotarciu tego mechanizmu, który w niektórych gminach ja wam powiem, że w niektórych gminach to jeszcze trudniej idzie niż w Zblewie. To nie jest tak, że Zblewo teraz postawicie na tej wystawie, że oni akurat, są gminy, które robili to lepiej czy gorzej. Są jeszcze gminy, które do tej pory nie przyjęły do wiadomości, uznały, że jest to gmina powiatowa, tu tylko powiat ma to robić. No trochę w tym racji jest, ale przy konkurencji, jaka istnieje, czyli 13 gmin mniejszych pieniądzą no to my nie musimy wybrać tam gdzie akurat ktoś sobie życzy, a wybieramy tam gdzie mamy partnera. Bo ja twierdząc, że gminy są partnerem dla powiatu, wójt jest dla Zarządu Powiatu partnerem i po partnersku trzeba rozmawiać, uczciwie i szczerze aż do bólu. Jeżeli mówimy, że mamy na chodnik jeden, a mamy trzy propozycje to szukamy najlepszej propozycji nie tylko lokalizacyjnej, ale także finansowej. I tak było, jest i mam nadzieję, że będzie, bo dzięki temu zrobimy po prostu więcej. Aktywność pobudzimy ludzi w tych danych gminach, aktywność w tych wioskach gdzie oprócz tego, że my dajemy materiał, oni dają własną pracę, dają zaangażowanie, dają swoją energię. To nie tylko daje inwestycja, też pobudza daną wieś. Myślę, że to nie jest złe rozwiązanie, a po drugie daje nam szansę zrobić więcej za to, co mamy i oszczędniej gospodarować tymi pieniędzmi. To tyle, a ja gwarantuję jeszcze raz po raz kolejny i miejcie państwo świadomość, nie musicie się bać, pisma trafiające na zarząd mają zawsze odpowiedź, zawsze.

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: dziękuję bardzo. Ja myślę, że te wypowiedzi dzisiejsze dużo spraw wyjaśniły i chyba kończymy ten temat panie wójcic. Dziękujemy bardzo za wystąpienie.

Pan Piotr Prabucki Radny RPS: ja mam informację, to nie jest wniosek, jest po prostu prośba, informacja. 27 grudnia, czyli pierwszy dzień po świętach o godzinie 9.30 tu w tej sali odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji Budżetowej i Komisji Kultury i Promocji Regionu. Temat: prawa

autorskie herbu Powiatu Starogardzkiego. Termin ten został wskazany właśnie trudno powiedzieć to w rozmowie, bo 40 minut ja słuchałem, krótko mówiłem przez pana Lecha Zdrojewskiego. Proponowałem wcześniej uzgodnić, zresztą później już ze starostami i z panem radnym Koseckim szefem Komisji Kultury. 28 panu Zdrojewskiemu ten termin absolutnie ten odpowiada z przyczyn jego pracy, wobec powyższego zaproponował 27 grudnia godzina 9.30. Taka jego propozycja, zarząd, starosta, przewodniczący Komisji Kultury, jak i ja przystaliśmy na ten termin, więc zapraszam wszystkich zainteresowanych, chętnych na tą komisję. Komisje mają charakter otwarty, więc 27 grudnia pierwszy dzień po świętach 9.30 w tej sali.

Pan Andrzej Wyborski Radny RPS: ja muszę przyznać, że jestem dzisiaj troszeczkę taki zaskoczony tym, co mówił pan radny Piotr Prabucki na temat stanu diagnostyki z tym i radiologicznej w Szpitalu św. Jana. Do tej pory byłem przekonany o tym, że kontrakt z TK-MEDICA kompleksowo rozwiązuje te wszystkie sprawy związane, czyli tomograf, rentgen, USG itd. Okazuje się w tej chwili na podstawie, wnioskuję z tego, co pan Piotr powiedział, że tak nie jest. W związku z tym wnioskuję o przygotowanie w miarę wyczerpującej informacji na temat, w jaki sposób, co, kiedy, gdzie z tego typu usług w szpitalu można uzyskać. Nie wiem, co się stało, nie wiem może nie słusznie byłem przekonany o tym, że TK-MEDICA rozwiązuje ten problem całkowicie, ale mówię, że w takim przekonaniu trwałem. To wszystko dziękuję.

Pani Gabriela Plichta Radna RPS: ja wnioskuję i bym chciała się dowiedzieć, kto i kiedy wystąpił z inicjatywą likwidacji tej szkoły w Skarszewach i kto jest odpowiedzialny za taki a nie inne tutaj przygotowanie tej całej likwidacji i bym prosiła o imienne. Bo to jest naprawdę bulwersujące, że wcześniej nie wiedzieliśmy o tym.

Pan Jan Zieliński Radny RPS: wróciłem przed chwilą z Gdańska. Chciałbym podziękować samorządom gminnym w Radzie Powiatu. Chciałbym zakomunikować może przyjemną wiadomość, tak że Siedzibą Ośrodka Doradztwa Rolniczego zostaje od stycznia Gdańsk. Tak że były jakieś wojny na górze, ale dziękuję za poparcie wszystkim. I jeszcze tak samo wszystkim organizacjom i izbom rolniczym, kółkom i nawet zrzeszeniom, różnym pismom rolników. Tak że odniosło to wielki skutek. Było spotkanie parlamentarzystów, posłów, pani wojewodziny, tak że było to oficjalne można podać, że siedzibą ośrodka został Gdańsk. Jest to miła wiadomość, dziękuję bardzo.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: wróć tu jednak do wystąpienia pana wójta Gajewskiego. Pan wójt podniósł moim zdaniem dwie jakby rzeczy, które wymagają wyjaśnienia przez Radę i będę oczekiwał tego w formie pisemnej. Co to były za formy nacisku, co tam mówił w związku z Powiatowym Urzędem Pracy i w czym przeszkodził pan wicestarosta Chyla, bo pomógł, no w czym pomógł i chciałbym to szczegółowo znać i wyjaśnić. I druga sprawa: ja poprosiłem, żeby mi przedstawiać protokoły z posiedzeń zarządu no i tam żadnych pism z gminy Zblewo również nie widziałem, żeby były rozpoznawane. Albo się zatem protokołuje coś nie tak na zarządzie albo faktycznie coś było nie tak, czyli tą sprawę no należy tutaj wyjaśnić, i to wyjaśnić szczegółowo i również to, w czym faktycznie pomógł. Jeżeli można by było dopuścić pana jeszcze wójta niech by powiedział jasno i otwarcie, o czym mówił. Bo pozostajemy z takim niedosytem, niedomówieniem.

Pan Wiesław Brzuskowski Przewodniczący RPS: panie radny ja bym proponował jednak, bo mówię myśmy tutaj aż za dużo powiedzieli na temat tych spraw, które są często bardzo wewnętrznymi sprawami samorządnej gminy Zblewo.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: to nie jest wewnętrzne panie przewodniczący, dotyczy to agendy powiatu, czyli Powiatowego Biura Pracy. Czyli będę oczekiwał wyjaśnienia tego na piśmie, w czym to też tu pan wicestarosta Chyla tak pomógł.

Pani Aleksandra Rudnik Radna RPS: jeszcze może w uzupełnieniu wniosku koleżanki Gabrysi Plichty chciałabym poprosić o przygotowanie może takiego kosztorysu ile by kosztowało dowożenie tych dzieci w przypadku likwidacji szkoły do Starogardu. Jeżeli będziemy tą sprawę myśle, że jeszcze omawiać, żeby wziąć to również pod uwagę.

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: ja myślę, że wydział oświaty przygotowuje szczegółowo analizę kosztów i wariantów rozwiązania tej sprawy. Moi państwo na zakończenie chciałbym w imieniu wszystkich radnych złożyć najserdeczniejsze życzenia z okazji zbliżających się świąt, pracownikom starostwa, którzy często przez nas służą nam i czekają wiele godzin po pracy. Chciałbym podziękować za współpracę i ja zawsze przy życzeniach przepraszam również nieraz za uciążliwość radnych, za zbytnią szczegółowość, ale wynika to z różnych charakterów ludzkich. Chciałem państwu jeszcze raz życzyć szczęśliwych, zdrowych, pogodnych i wesołych świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku oczywiście.

Ad.8 – Zakończenie obrad.

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący Rady Powiatu Starogardzkiego po wyczerpaniu porządku obrad Sesji ogłosił zakończenie XXIII Sesji Rady Powiatu Starogardzkiego o godzinie 16.10.

Protokół zawiera 36 stron i 24 załączniki.

Protokół sporządziły:

- Barbara Wilk
- Ewelina Płaczek.

 PRZEWODNICZĄCY RADY
Wiesław Brzowski